

Plac jest, zabawy nie ma



str. 10

Rzemiosło w Łęczycy upada



str. 4

Rozłam
w Ozorkowie.
Burmistrz
kontra Liga



str. 11

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena
1,70 zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 15 WRZEŚNIA • NUMER 104/14

Szok! Pod Łęczycą zakopali w ziemi truciznę



Prokuratura, lekarz weterynarii i ochrona środowiska zajmą się sprawą, która bardzo bulwersuje. Jak można było zakopać tuż przy upadłej spółdzielni mleczarskiej kilkaset kilogramów zjełczałego tłuszczu? Z początku mieszkańcy skarżyli się na fetor, teraz boją się skutków związanych ze skażeniem terenu.

str. 6

Sąsiedzi alarmują.
Matka znęca się
nad synem



str. 10

Sezon na grzyby



str. 6

Gaz
do kotłowni
w gm.
Daszyna

str. 7



To idzie
młodość.
Nowy
kandydat
na wójta
Grabowa

str. 5



Ozorkowianka
skarży szpital
w Łęczycy

str. 3



9 772299 370201

Sądowy galimatias

ŁĘCZYCA, GRABÓW Pani Marianna (nazwisko do wiadomości redakcji) mieszkająca w gminie Grabów jest pewna, że wpis do ksiąg wieczystych obciążający jej grunt zobowiązaniem finansowym jest pomyłką i nie zamierza wносить opłaty za usunięcie hipoteki. Zamierza walczyć o jak najszybsze wyjaśnienie sprawy.

Pomimo spłaty długu w 2001 roku i odciążeniu hipoteki, w 2006 roku w księgach wieczystych pojawiło się nowe obciążenie na taką samą kwotę 11 tys. zł. Właścicielka nie wie kto obciążył jej grunt a sąd nie udziela odpowiedzi. Propozycja usunięcia wpisu dotyczącego długu z ksiąg wieczystych po uiszczeniu opłaty nie jest do zaakceptowania.

- Od prawie 4 miesięcy jestem odsyłana od drzwi do drzwi. Za każdym razem słyszę tylko, że muszę zapłacić 100 zł jeśli chcę mieć „czyste” księgi wieczyste. Nie zamierzam wnosić tej opłaty, tym bardziej, że poniosłam już duże koszty związane z tą sprawą – słyszymy od pani Marianny. - Rozumiem, że takie jest postępowanie w typowych sprawach, ale moja nie jest typowa. Dług w wysokości 11 tys. zł obciążający moją działkę został spłacony w całości w 2001 roku i dokonano wykreślenia wpisu hipoteki. W 2006 roku ponownie pojawiła się obciążająca moją działkę informacja w księgach wieczystych. Kwota długu była taka sama – tłumaczy pani Marianna. Nie wiem kto dokonał tego wpisu, tym bardziej, że obarcza on małżeństwo, czyli mnie i mojego męża, który nie żyje od 1997 roku. Jak mógł więc wziąć kredyt?

Mieszkanca gminy Grabów składała w wydziale ksiąg wieczystych łęczyckiego sądu wnioski z prośbą o wyjaśnienie sprawy, poda-



Pani Marianna nie potrafi zrozumieć bałaganu jaki panuje w sądzie

nie informacji kto zlecił dokonanie wpisu hipoteki oraz wykreślenie tego wpisu. W odpowiedzi została poinformowana o zwrocie wniosku z powodu niezachowania urzędowej formy formularza oraz braku uiszczenia opłaty. Wnioskodawczyni wyraźnie prosiła o wyjaśnienie – jej zdaniem – pomyłkowego wpisu hipoteki do ksiąg wieczystych.

W pierwszym tygodniu września pani Marianna ponownie złożyła szereg dokumentów w łęczyckim sądzie. Ma nadzieję, że tym razem jej wnioski zostaną potraktowane poważnie, a problem wpisu z 2006 roku wyjaśniony. Czeką teraz na list z wydziału ksiąg wieczystych. Obawia się jednak, że sprawa tak szybko się nie skończy.

tekst i fot. (MR)

Wyprawka szkolna – złożono wnioski

ŁĘCZYCA Do 8 września rodzice i prawni opiekunowie mogli składać u dyrektorów szkół wnioski o dofinansowanie zakupu podręczników. Wnioski na podstawie kryterium dochodowego złożyło 67 opiekunów z terenu miasta i powiatu. W tym roku szkolnym z programu zostali wyłączeni pierwszoklasiści, gdyż dostali oni bezpłatny podręcznik rządowy.

O dofinansowanie zakupu podręczników mogli się starać rodzice uczniów II, III i VI klasy szkoły podstawowej oraz III klasy szkoły ponadgimnazjalnej. Podstawowym kryterium, które należy spełnić, aby wniosek został rozpatrzony pozytywnie jest kwota dochodu – nie więcej niż 539 zł netto na osobę. Wnioski można było również składać niezależnie od dochodów: na podstawie orzeczenia o kształceniu specjalnym (np. dzieci słabowidzące, autystyczne) – złożono 28 wniosków oraz na podstawie orzeczenia o upośledzeniu umysłowym w stopniu umiarkowanym lub



znaczny – wpłynęło 11 wniosków. Decyzję w sprawie przyznania pomocy podejmuje dyrektor szkoły, do której uczęszcza dziecko.

- Dyrektorzy szkół sporządzają i weryfikują listę z danymi dotyczącymi dofinansowania podręczników. Wnioskodawcy mogą liczyć na zwrot kosztów zakupu

podręczników w ciągu miesiąca – informuje Krzysztofa Łuczak, rzecznik łęczyckiego magistratu.

Koszty zakupu podręczników i materiałów edukacyjnych w ramach „Wyprawki szkolnej” będą zwracane, po okazaniu dowodów zakupu, w kasie urzędu miasta.

(MR)

Niecodzienne zdarzenie!

Piorun uderzył w zbelowaną słomę

GM. ŁĘCZYCA We wtorek przed godziną 7 rano dyżurny PSP w Łęczycy odebrał zgłoszenie o pożarze słomy belowanej. Przyczyną zapalenia było – zdaniem strażaków – wyładowanie atmosferyczne.

- Przez blisko 3 godziny trwało gaszenie pożaru w Błoniu. W

akcji udział wzięły dwa zastępy PSP w Łęczycy oraz dwa zastępy OSP: z Łęczycy Małej i Topoli Królewskiej. Osób poszkodowanych nie było – informuje st. kpt. Marek Mikołajczyk z KP PSP w Łęczycy. - Spaleniu uległo około 70 bel słomy.

(MR)



Wykopy przy Archiwum

ŁĘCZYCA Trwa drugi etap prac związanych z termomodernizacją budynku łęczyckiego oddziału Archiwum Państwowego. Po dociepleniu budynku, przyszedł czas na zmianę centralnego ogrzewania – z pieca na olej opałowy na ciepło miejskie. Przyłączenie do PEC finansuje urząd miasta.

Historia prac remontowych związanych z budynkiem przy ulicy Belwederskiej 38 sięga 2005 roku. Wówczas, władze archiwum po długich negocjacjach z magistratem i prośbach o pomoc w remoncie budynku, ustaliły, że podzielą się zakresem prac renowacyjnych.

- Ustalono zostało, że archiwum we własnym zakresie dokona wymiany wszystkich drzwi i okien w zajmowanym budynku. Wywiązaliśmy się ze zobowiązań w 2008 roku. Na ruch ze strony urzędu trzeba było czekać. W 2011 roku z konieczności, po

zalaniu górnych sal, przyspieszone zostały prace na dachu naszego budynku – wyjaśnia Jolanta Górska-Sieradzka, kierownik Archiwum Państwowego w Płocku oddział w Łęczycy. - W tym roku podjęte zostały dalsze działania. Od czerwca budynek był ocieplony z zewnątrz wraz z nakładaniem tynku dekoracyjnego. Obecnie trwa podłączenie archiwum do PEC. Od tego sezonu grzewczego będziemy już korzystać z miejskiego ciepła. Będzie to dla nas korzystniejsze niż dotychczasowy system ogrzewania. O ile korzystniejsze, to się dopiero okaże.

W piątek przywrócono już do stanu wyjściowego teren placu zabaw dla dzieci, który na potrzeby wykonania przyłącza został rozkopany. W tym tygodniu firma wykonująca podłączanie budynku archiwum do węzła ciepłego ma zakończyć prace.

tekst i fot. (MR)



200 tys. złotych za śmierć dziecka

ŁĘCZYCA, OZORKÓW Wioletta Cz. z Ozorkowa domaga się od szpitala w Łęczycy odszkodowania za śmierć jej 9-dniowego noworodka. Sprawa trafiła do Sądu Okręgowego w Łodzi.

Rozpoczął się proces o 200 tys. zł za doświadczenie. Dziecko urodziło się w łęczyckim szpitalu 4 grudnia 2012 roku. Zdaniem Artura Kmiecika, pełnomocnika rodziców w szpitalu chłopczyk nie otrzymał surfaktantu, co mogło przyczynić się do jego śmierci. U wcześniaków występuje jego niedobór.

Surfaktant to substancja, która zapewnia prawidłową pracę płuc oraz pomaga w wykształceniu się pęcherzyków płucnych.

Mikołaj (tak miał na imię synek małżeństwa z Ozorkowa) urodził się w 36 tygodniu ciąży poprzez cesarskie cięcie. Po urodzeniu został przeniesiony do inkubatora. Z powodu ostrej niewydolności oddechowej konieczne było podłączenie chłopca do aparatu CPAP ułatwiającego oddychanie. Położnik, jak i pediatra, którzy zeznawali w sądzie, ocenili stan dziecka jako dobry. Wprawdzie noworodek miał zaburzenia oddychowe, ale przemijające. Lekarze stwierdzili, że nie było wskazań do podania surfaktantu.

- Buźka Mikołaja była sinawa, któregoś dnia przyniosła mi go położna i powiedziała, żeby go ogrzała - zeznawała w sądzie matka. - Był tak



Mieszkanka Ozorkowa obwinia szpital w Łęczycy o śmierć dziecka

zimny, że nie mogli mu pobrać krwi do badania. Lekarze twierdzili, że wszystko jest w porządku. Wierzyłam im.

Wioletta Cz. wróciła z synkiem do domu 7 grudnia. Noworodek wciąż był siny.

- Położna mówiła, że to dlatego, iż jest wcześniakiem. I że to minie - dodała podczas zeznań ozorkowianka.

Już kilka dni po powrocie ze szpitala do domu, stan chłopca zaczął się pogarszać. Gdy pojawiły się niepokojące objawy, rodzice wzywali karetkę. Na miejscu pojawił się też zespół LPR. Mikołaja, mimo reanimacji nie udało się uratować. Dziecko zmarło. Jako przyczynę śmierci lekarze podali śródmiąższowe zapalenie płuc.

Szpital w Łęczycy rozpoczęcia procesu nie chce komentować i, tym bardziej, wracać do sprawy.

- Dziecko zmarło w domu, nie w szpitalu. ZOZ w Łęczycy wydał oficjalne oświadczenie w tej sprawie, które trafiło do odpowiednich organów. Na dzień dzisiejszy odmawiam jakiegokolwiek komentarza i uważam, że nie ma potrzeby powrotu do tej sprawy. Rozpoczął się proces, który wszystko wyjaśni - poinformował Krzysztof Kołodziejcki, z-ca dyrektora ds. leczenia i rehabilitacji w łęczyckim szpitalu.

Po pierwszej rozprawie proces został odroczony. Akta sprawy mają być rozszerzone o kolejne zeznania pracowników szpitala.

(MR)

Hola, hola... jakie porozumienie?

ŁĘCZYCA Absurdalna sytuacja. Jedna ze spornych stron mówi, że doszło do porozumienia, a druga uważa, że jest wręcz przeciwnie. Choć konflikt między urzędem miasta a Grzegorzem Jasińskim zdawał się zmierzać ku końcowi, nie możemy jeszcze mówić o jego zakończeniu.

Magistrat ogłosił - „Porozumienie zostało osiągnięte”.

- Burmistrz zawiadamia, że w dniu 4 września w wykonaniu orzeczenia Sądu Rejonowego w Łęczycy z dnia 12 sierpnia 2014 roku, doszło do uzgodnień pomiędzy Gminą Miasto Łęczycę a Stowarzyszeniem MMKT reprezentowanym przez pana Grzegorza Jasińskiego. W wyniku porozumienia ustalono, że do 18 września budynek zaplecza kortów miejskich zostanie opróżniony. Gmina zapewni obiekt gospodarczy, w którym będzie złożony sprzęt użytkowany przez Stowarzyszenie - informowała Krzysztofa Łuczak, rzecznik łęczyckiego urzędu miasta.

Nie byłoby w tej informacji absolutnie nic dziwnego, gdyby nie fakt, że odbyło się tylko jedno spotkanie w magistracie z Grzegorzem Jasińskim, prezesem MMKT, w którym burmistrz wcale nie

uczestniczył, był natomiast jego zastępca.

- Jak można mówić, że osiągnęliśmy porozumienie? Ja bym bardzo chciał, żeby w końcu tak było, ale po tym jednym spotkaniu nie wyszedłem z żadnym dokumentem. Porozumienie ma być zawarte na piśmie z burmistrzem Olszewskim. Podczas rozmów w magistracie poczynione zostały pewne ustalenia, wstępnie przyjęte terminy, ale dziwi mnie, jak to urząd ogłasza w całym mieście, że doszło do porozumienia - słyszymy od G. Jasińskiego. - Miałem nadzieję, że burmistrz będzie chciał jak najszybciej zamknąć całą sprawę, niestety, spotkanie z nim odbędzie się po ponad tygodniu, we wtorek 16 września. Oczywiście, jeżeli nic się nie zmieni - dodaje prezes. - Mam nadzieję i naprawdę chciałbym skończyć już z tym konfliktem, ale nie zamierzam na wszystko się zgadzać, bo za długo walczę o klub. Mam nadzieję, że złożone mi propozycje będą konkretne i nie będę miał co do nich wątpliwości.

Jeżeli wstępne ustalenia zostaną potwierdzone dokumentami, rozbiórka obiektu stanowiącego zaplecze kortów tenisowych przy ulicy Dworcowej rozpocznie się po 23 września.

(MR)

reklama



TYLKO TERAZ! RATY 3x0!

- BEZ PROWIZJI
- BEZ ODSETEK
- BEZ PIERWSZEJ WPŁATY

KUPUJESZ TERAZ SPŁACASZ DOPIERO OD 2015 ROKU!

Kuchnie od:
499zł



STUDIO
KUCZENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łęczycyca, al. Jana Pawła II 7

Narozniki od:
939zł



SUPER
OFERTA
narożników

MEBLE SIADACZKA

Łęczycyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER FINANCE

Dla kredytu na zakup towarów i usług, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. dla propozycji 3 x 0, wycenienia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 02.09.2014 są następujące: stała stopa oprocentowania kredytu 0%, prowizja za udzielenie kredytu 0 zł, odsetki 0 zł, całkowita kwota kredytu 1378,00 zł, RRSO 0%, czas obowiązywania umowy 10 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 1378,00 zł, wysokość rat 137,80 zł. Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z odroczoną płatnością pierwszej raty obowiązuje dla umów zawartych w terminie do dnia 27.09.2014. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu na zakup towarów i usług z odroczoną płatnością pierwszej raty należy do Santander Consumer Bank S.A.

Prezes zarabia... 82 zł na miesiąc

ŁĘCZYCA Nie tylko siedziba przy ulicy Poznańskiej, ale też samo stowarzyszenie rzemieślników zaczyna powoli przemijać. Brak nowych członków, pieniędzy, pomysłów oraz niedobór uczniów. Czy można coś jeszcze zrobić, by rzemieślnicy przypomnieli sobie o Domu Rzemiosła? A może jest już spisany na straty?

Cech rzemiosł zrzesza obecnie tylko 26 rzemieślników, w tym 17

mieszka i pracuje w Łęczycy. Pozostali pochodzą z różnych stron powiatu łęczyckiego. Tak dramatycznie niska liczba członków skutkuje brakiem jakichkolwiek działań dążących do poprawy warunków lokalowych i odnowienia wizerunku domu rzemiosła. Młodzi przedsiębiorcy nie przystępują do stowarzyszenia, bo nie ma im ono nic do zaoferowania.

- Ostatni rzemieślnik dołączył do nas 3 lata temu. Od tej pory nie mamy

nowych członków. Ci, którzy jeszcze należą do cechu to przede wszystkim osoby w podeszłym wieku, które są z nami związane od początku istnienia - informuje Barbara Bednarska, kierowniczka biura. - W dzisiejszych czasach nie funkcjonuje już nawet pojęcie rzemieślnika, teraz są właściciele firm, przedsiębiorcy lub usługodawcy. Problemy zaczęły się, gdy w 1989 roku zniesiono obowiązkową przynależność do cechu. Dowodem jest liczba członków - dzisiaj 26 osób, przed rokiem '89 było ich ponad 800. Uczniów też jest niewielu. Obecnie mam na liście 35 kursantów. Najwięcej, bo ponad 20 osób zapisanych jest na kurs BHP, który trwa tylko 18 godzin. Ma on ważność 5 lat i kosztuje 200 zł. Oferujemy też np. kurs piekarski. Trwa on już 3 miesiące, odbywa się go pod okiem zrzeszonego w cechu rzemieślnika - piekarza. Koszt to 600 zł. Chętnych do nauki zawodów jednak nie ma - dodaje B. Bednarska.

Podstawowym problemem łęczyckiego cechu jest brak pieniędzy. Budynek przy ulicy Poznańskiej, który jest własnością stowarzyszenia od lat nie był remontowany. Wykonywane są jedynie drobne naprawy i to tylko z absolutnej konieczności. Obecnie dom rzemiosła wynajmuje



4 lokale. Puste są jeszcze 3 sale i pomieszczenia piwniczne po dawnych szwalniach.

- Warunki są fatalne, dlatego nie ma chętnych do wynajmu, mimo że czynsz nie jest wysoki. Oprócz tego, problemem może być lokalizacja i usytuowanie pomieszczeń wewnątrz budynku. Nie nadają się np. na sklep, bo klienci tu nie trafią. Pomieszczenia przygotowane do wynajęcia zostały odświeżone. W ramach egzaminów praktycznych, uczniowie pomalowali nam ściany, koszty nie były dzięki temu wysokie. Kupiliśmy tylko farby - słyszymy od kierowniczki biura. - Od najemców dostajemy około 2 tys.

zł miesięcznie, ja i sekretarka jesteśmy zatrudnione na 1/2 etatu, członkowie zarządu nie dostają żadnego wynagrodzenia a dieta prezesa wynosi 82 zł miesięcznie. W ramach oszczędności zrezygnowaliśmy nawet z usług sprzątania budynku. Robimy to same. Nawet po malowaniu pomieszczeń porządki były w naszym zakresie. W moim wieku sprzątałam sale i myłam duże stare okna ubrudzone farbą.

Jedyną szansą na poprawę sytuacji w cechu są nowi, młodzi rzemieślnicy pełni energii i chęci do działania. Przynależność do domu rzemieślników kosztuje tylko 15 zł miesięcznie.

(MR)



Na zdjęciu Barbara Bednarska

Radni krytykują gminę

GM. ŁĘCZYCA Czy gmina Łęczyca prowadzi remonty dróg pozostawiając wykonawcy wolną rękę? Mając wielu pracowników terenowych i dobrych fachowców nie wyznaczono nikogo w zastępstwie za pracownika, który wziął urlop a sprawował nadzór nad pracami drogowymi. „Zero zainteresowania ze strony gminy i zero kontroli” - mówią radni.

- Gmina ogłosiła przetarg na bieżący remont dróg, który wygrała nowa firma. Jej pracownicy nie znają terenów w naszej gminie i obowiązkiem władz było zapewnienie im należytej pomocy. Generalnie, to jest kpina, że osoby pełniące funkcje publiczne, w tym kierownicy jednostek, nie wywiązują się ze swoich obowiązków - komentuje radny Grzegorz Góra. - Najwidoczniej w gminie Łęczyca potrzebny jest jeszcze jeden etat wicewójty, który byłby w stanie kontrolować to, czego nie robią inni. Takie podejście jest bardzo lekceważące i nie jestem jedyną osobą,

której się to nie podoba. Kto poniesie odpowiedzialność za wykonanie inwestycji? Kto się pod tym podpisze?

Wykonawca inwestycji w trakcie wykonywania prac niejednokrotnie dzwonił do radnych z pytaniami dotyczącymi procesu remontowego.

- Człowiek z firmy dzwonił do mnie osobiście kilka razy. Nie mam do niego pretensji, bo nie jest z rejonu gminy Łęczyca i miał prawo pewnych kwestii nie wiedzieć. Mam zastrzeżenia względem podejścia władz gminy - wyjaśnia Krzysztof Królak, wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa. - Taka postawa jest niepoważna. Wydajemy pieniądze mieszkańcom gminy, za które wójt jako gospodarz odpowiada. Ponosi za nie odpowiedzialność, tak samo jak za inwestycje, które finansuje. Radni wywiązali się ze swojego zadania. Wskazali drogi do bieżącego remontu i przyjęli odpowiedni budżet. Jak ze swojego zadania wywiązujesz się władza gminy?

W opinii władz do żadnych nieprawidłowości nie doszło i proces sprawowania nadzoru został odpowiednio wcześniej uzgodniony z wykonawcą.

- Przed rozpoczęciem robót odbyło się spotkanie, na którym wykonawca otrzymał wykaz robót, wymagane ilości materiału do nawiezienia na poszczególne drogi oraz zakres rzeczowy pracy równiarki. W przypadkach wątpliwych wykonawca winien się kontaktować z pracownikiem merytorycznym lub bezpośrednio z wójtem gminy Łęczyca - mówi Robert Małolepszy, zastępca wójty gminy Łęczyca. - Z uwagi na schemat organizacyjny pracy urzędu (jednoosobowe stanowiska pracy) uzgodniono, iż dla tej



Tadeusz Kwiatkowski jest niezadowolony z obecnego stanu drogi

inwestycji, podczas urlopu pracownika merytorycznego prace koordynował będzie bezpośrednio wójt Andrzej Wdowiak. Wykonawca został o tym fakcie powiadomiony i otrzymał numer telefonu komórkowego do wójty.

Co do jakości wykonania części prac inwestycyjnych radny Grzegorz Góra ma duże zastrzeżenia. - Na drodze w Kozubach wysypano „niby tłuczeń”, który w rzeczywistości wygląda jak gliniasty piach. Tłucznia w tym tłuczniu jest może około 50%. Gdzie reszta? Co to za jakość? Kto za to odpowie? - pyta zdenerwowany samorządowiec.

Mieszkańcy posesji tuż przy drodze, gdzie wysypano słabej jakości tłuczeń również nie są zadowoleni z takiego stanu drogi. - To jest jakiś piach zmieszany z gliną, bo się lepi. To byle co! Jak już się coś robi, to niech to będzie robione dobrze. W takim wydaniu już lepiej nie robić nic i nie wydawać pieniędzy - komentują Teresa i Tadeusz Kwiatkowscy. - Ten pseudo- tłuczeń zaraz tu zginie i powstaną dziury. Decyzja o nawiezieniu takiego materiału była całkowicie nietrafiona.

tekst i fot. (MR)

Wybieg już gotowy, co dalej?

ŁĘCZYCA Schronisko dla zwierząt kontynuuje prace remontowe. Zrobiony jest już wybieg dla psów, odświeżone zostało ambulatorium, miejsce do przechowywania żywności oraz pomieszczenia socjalne dla pracowników.

Wspólnie ze Stowarzyszeniem na Rzecz Obrony Praw Zwierząt w Łęczycy „Podaj Łapę”, Zielen Miejska prowadzi prace remontowe na terenie schroniska. W ramach porozumienia, obecnie przy remoncie pomaga dwóch mężczyzn z ZK w Garbalinie.

- Najważniejsze, że jest już gotowy wybieg. Dzięki temu psy nie będą cały czas zamknięte w klatkach. Muszą biegać, to konieczne. Teraz udało się stworzyć ku temu odpowiednie warunki - słyszymy od Barbary Zuchniewicz, wolontariuszki ze stowarzyszenia. - Od dwóch lat jestem związana z łęczy-

kim schroniskiem. Pomagam w ramach wolontariatu. Dziś zabrałam na spacer owczarka.

- Kolejnym etapem prac będzie robienie wylewek w kojach, tam, gdzie powstały dziury. Następnie wszystkie kojce zostaną odmalowane - informuje Dariusz Więckowski, pracownik schroniska. - W naszym schronisku znajdują się obecnie 82 psy. Przy takiej liczbie zwierząt i ponad 30 kojach do odświeżenia, praca na pewno trochę się wydłuży. Nie możemy wypuścić wszystkich psów naraz. Będziemy pracować etapami. Wiele zależy też od pogody. W pochmurny, deszczowy dzień ściany będą schły zdecydowanie dłużej.

Przydałby się także remont z zewnątrz budynku socjalnego. Finanse jednak na razie na to nie pozwalają.

(MR)



Radny Grzegorz Góra pokazuje, co zostało nawiezione na drogę w Kozubach



fol. Małgorzata Robaszkiewicz

Wybory samorządowe w gminie Grabów zapowiadają się ciekawie. Będzie to nie tylko starcie polityczne, ale też pokoleniowe. Dwaj zupełnie różni kandydaci, stanowisko jedno. Rozmawiamy z Tomaszem Pietrzakiem, kandydatem na wójta gminy Grabów z ramienia PiS.

Co wpłynęło na Pana decyzję o kandydowaniu na urząd wójta gminy Grabów?

- Wychowałem się w Besiekierach w i zawodowo jestem związany z gminą Grabów. Mam pomysł na naszą gminę i chcę go zrealizować, a temat mojej kandydatury to kwestia dyskutowana od kilku lat. Zdecydowałem się i profesjonalnie zrealizuję to zadanie.

Od dwóch kadencji jest Pan radnym powiatowym. Czy jesienią również będzie Pan kandydował do rady powiatu?

- Nie. Podejmując decyzję o udziale w wyborach na wójta gminy Grabów rezygnuję z ubiegania się o mandat radnego powiatu. Chcę skupić się na jednej kwestii, która jest najistotniejsza, czyli wygraniu tegorocznych wyborów i nie chcę jednocześnie być posądzony o zabezpieczanie się na wypadek niepowodzenia.

Jak ocenia Pan swoje szanse w wyborach na tle konkurencji?

- Na chwilę obecną mam jednego konkurenta i jest nim obecny Wójt, który musi utrzymać dotychczasowy elektorat. Ja z kolei muszę poruszyć niebo i ziemię, by przekonać mieszkańców gminy Grabów, że to odpowiedni czas, by powierzyli mi sprawowanie tej funkcji. Mój konkurent to samorządowy weteran. Przyszedł czas, by wyborcy zdecydowali, czy po 16 listopada nasza gmina ma działać tak jak przez ostatnie 20 lat, czy dajemy krok do przodu i otwieramy nową kartę w historii.

Jak zamierza Pan przekonać wy-

borców do siebie? Czy nie obawia się Pan, że są już tak przyzwyczajeni do obecnego wójta, że nie będą chcieli nic zmieniać?

- Przyzwyczajenie i rutyna to źli doradcy. Mieszkańcy wiedzą doskonale, co obecny wójt może zaproponować i jak wygląda sposób gospodarowania gminą, czyli najzwyczajniej jest to propozycja na przetrwanie z tzw. ogrzewaniem kotłeta. Zmiany są niezbędne i zamierzam je wprowadzić. Jeżeli gmina ma rozwijać się i budować silną pozycję na samorządowej mapie, trzeba działać. Mój plan zakłada w pierwszym etapie kilka kluczowych rozwiązań.

Jakie to rozwiązania?

- Na początek reorganizacja struktury urzędu. Działa on według starych zasad, które obecnie są nie do zaakceptowania. Innym tematem jest zryczałtowanie płatności dla radnych i sołtysów. Moja propozycja jest prosta - ustalmy jakiej wysokości ma być to płatność, tak by satysfakcjonowała obie strony.

Nowemu wójtowi przyjdzie też zmierzyć się z kwestią szkolnictwa. To kluczowa sprawa. Obecnie płacimy za niegospodarność w naszym systemie edukacji. Na starcie trzeba uwolnić sztuczne obwody w zakresie dowozu dzieci i przeprowadzić szczegółową analizę. Nie może mieć miejsca sytuacja, że dziecko dowożone jest kilkanaście kilometrów - praktycznie w drugi koniec Gminy jeżeli szkołę ma za plotem. Obecny wójt wie doskonale, tak jak ja, że ten problem trzeba rozwiązać i nie da się zamieść go pod dywan.

Na co przeznaczyłby Pan zaoszczędzone pieniądze?

- Jest mnóstwo potrzeb. Chociażby poprawa stanu dróg, szczególnie poboczy. Uważam, że gospodarz gminy

powinien wymagać i konsekwentnie egzekwować pewne działania m.in. od Zarządu Dróg Powiatowych, bo na terenie gminy jest sporo dróg powiatowych, które wyglądają gorzej niż drogi gminne. Miękkie stanowisko gminy względem powiatu działa negatywnie - taka jest brutalna prawda. To wójt jest najlepszym partnerem do negocjacji z Zarządem i zamierzam skończyć z klepaniem po ramieniu na rzecz konkretnych negocjacji w tym zakresie.

Z pewnością nie tylko drogi gminne wymagają nakładów finansowych. Co jeszcze?

- Kolejnym elementem mojego planu jest utworzenie jednostki zajmującej się pozyskiwaniem środków zewnętrznych na działania inwestycyjne i rozwojowe. Jeżeli Gmina chce pozyskiwać pieniądze z zewnątrz i stać się placem budowy musi wyprężyć mięśnie. Niestety w obecnej formie nie będzie miało to miejsca i zaprzeczamy tę szansę. Jak przebiega proces pozyskiwania środków nie jest dla mnie nowością, zajmuję się tym od 12 lat i zjadłem na tym zęby.

Wiele osób korzysta z funduszy unijnych, a to rodzi potrzebę doradztwa. Nie ma pieniędzy bez wniosków, a wnioski trzeba fachowo wypełnić. Wymagania proceduralne dają coraz częściej wszystkim w kość, dlatego zainicjuję rozwój doradztwa.

To, co również drażni mieszkańców, to fatalny stan wielu remiz strażackich. Jeżeli zostawimy to tak jak teraz, za kilka lat nie będziemy mieli możliwości odbicia nawet zebranych wiejskich. W remizach często toczy się życie społeczne i kulturalne, a większość z nich wymaga remontu i to nie ulega wątpliwości.

Cały czas mówi Pan o działaniu. Można powiedzieć, że stawia Pan na intensywną politykę zmian i rozwoju gminy?

- Tak. Po pierwsze dynamika, po drugie dynamika i po trzecie również dynamika. Gminie potrzebne są nowe rozwiązania i zupełnie nowe spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość. Jeżeli mieszkańcom ma żyć się lepiej, to nie można w kółko kręcić się w tym samym miejscu. Tegoroczne wybory, to starcie rutyny obecnego wójta z zupełnie nowymi możliwościami, które ja oferuję.

To dość mocne słowa. Ciekawe co o takiej postawie myśli Pana konkurent.

- Mam nadzieję, że zdaje sobie sprawę, iż ten pojedynek, to jest to, czego większość mieszkańców gminy Grabów oczekiwała.



Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała:

Małgorzata Robaszkiewicz

Studzienka deszczowa w końcu naprawiona

ŁĘCZYCA Z powodu awarii i braku odpływu wody deszczowej w ulicy Kopalniańskiej przed jednym z bloków na osiedlu „Kleks” wokół kratki wykruszył się asfalt. Jak mówią pracownicy ZM, którzy w czwartek naprawiali powstałe szkody i wymieniali rurę, awaria była już od dawna.

- Uszkodzenie było spore. Woda, która zbierała się po dużych opadach deszczu tworzyła w tym miejscu kałużę. Naprawa nie wymaga dużo pracy. Wymieniliśmy rurę, teraz należy ją zabetonować. Poprawimy też zniszczenia wokół kratki odpływowej -



poinformowani pracownicy Zieleni Miejskiej.
tekst i fot. (MR)

Zielen Miejska czeka a chwasty rosną

ŁĘCZYCA Nie cichnie sprawa - zdaniem mieszkańców - niepotrzebnego pasa zieleni, który powstał przy niektórych posesjach na ulicy Staromiejskiej podczas jej remontu. Ludzie są coraz bardziej sfrustrowani a urzędnicy ignorują problem.

- To chwasty Zieleni Miejskiej, nie nasze! Nie będziemy nic z tym robić. Kilkanaście metrów dalej wykaszane są rowy, co za problem żeby jeden z pracowników ZM przyszedł skosić chwasty na pasie zieleni przy naszych posesjach? Dlaczego nikt nie wyda takiej dyspozycji? To niedorzeczne - krytykują państwo Ciapińscy z ulicy Staromiejskiej.

- Jeszcze zanim skończyli kłaść kostkę na ulicy, gdy tylko zobaczyłam, że pozostawili przed naszym domem pas zieleni, poszłam do wydziału inwestycyjnego. Pan Godek miał zająć się sprawą. Niestety, tak się nie stało. Gdy podczas ponownej wizyty w urzędzie usłyszałam, że jak nie podoba mi się trawa, to mogę sobie położyć kostkę, ale za własne pieniądze, postanowiłam napisać do burmistrza - opowiada **Elżbieta Ciapińska**. - Nie doczekałam się



jednak odpowiedzi od burmistrza Olszewskiego, a pismo od jego zastępcy mnie nie satysfakcjonuje. Przypomnijmy, jak magistrat tłumaczył wykonanie inwestycji z pozostawieniem pasa zieleni przy kilku posesjach w czasie trwania prac.

- Inwestycja przebudowy ul. Staromiejskiej prowadzona jest zgodnie z dokumentacją projektową i otrzymanym pozwoleniem budowlanym na terenie, który jest własnością miasta. Odsunięcie chodnika od granicy posesji państwa Ciapińskich i usytuowanie tam pasa zieleni wynika z założeń przyjętej do realizacji koncepcji projektowej i z koniecz-

ności zachowania normatywnych szerokości chodnika - informowała **Krzysztofa Łuczak**, rzecznik łęczyckiego magistratu.

- Skoro miasto posadziło sobie trawę, to niech ją sobie kosi. Obecnie chwasty sięgają już prawie metra wysokości, ja ich wyrwać nie będę. Burmistrz Olszewski może się spodziewać mojej wizyty, pójdę do niego osobiście i będę żądać podjęcia odpowiednich działań - mówi konsekwentnie E. Ciapińska. - To są chwasty Zieleni Miejskiej i kartkę właśnie z taką treścią przywiesiliśmy na naszym ogrodzeniu.

tekst i fot. (MR)

Renowacja klasztornych murów

ŁĘCZYCA W klasztorze Ojców Bernardynów rozpoczął się długo wyczekiwany remont. Od trzech lat gołe cegły czekały na tynkowanie. W końcu udało się ściągnąć pieniądze. Z pomocą parafian i darczyńców, w pierwszym tygodniu września do drzwi klasztoru zapukała firma remontowa.

- Tynki zostały w dużej mierze skute już trzy lata temu. Powodem była ogromna wilgoć, której nie udało się trwale usunąć żadnymi innymi sposobami. Remont obejmie cały parter, czyli wszystkie korytarze prowadzące od wejść z obu stron klasztoru, obok kancelarii i przy schodach na piętro. Bardzo ważne jest boczne wejście do kościoła, bo wierni dość często stoją tam podczas mszy - wyjaśnia **Eugeniusz Wdowiak**, pracownik gospodarczy klasztoru. - Na cegły naniesiony był specjalny preparat zapobiegający wilgoci oraz taki, który miał wyciągnąć sól z murów. Obecnie pracownicy firmy remontowej rozpoczynają nanoszenie specjalnego

tynku. Ma on przepuszczać powietrze i zapobiegać powstawaniu wilgoci. Niestety, jest on dość drogi. Wymiany doczeka się także instalacja elektryczna. Korzystając z okazji, że tynki skute są aż do cegły, firma zamontuje nowe przewody i zrobi przyłącza z prądem.

Skala remontu w klasztorze Ojców Bernardynów jest duża, tak samo jak duża jest powierzchnia. W pierwotnych planach była również wymiana posadzki, ale nie wiadomo, czy wystarczy na to funduszy. Na razie trudno też powiedzieć, jak długo potrwać prace w klasztorze. Pracownicy firmy remontowej mają nadzieję, że zdążą do końca roku.

tekst i fot. (MR)



GM. ŁĘCZYCA

Plajta spółdzielni mleczarskiej w Topoli Królewskiej wywołuje duże emocje. Głównie chodzi o rolników, którzy wciąż czekają na swoje pieniądze. Kilka dni temu dowiedzieliśmy się o jeszcze jednym bulwersującym fakcie. Były prezes spółdzielni wraz z dozorcą mieli zakopać w ziemi zjełczały tłuszcz. Potwierdził to Waław Stańczyk, likwidator spółdzielni, który o sprawie powiadomił powiatowego weterynarza i prokuraturę.

„Ale syf” - mówili jeszcze niedawno mieszkańcy Topoli Królewskiej, przejeżdżający obok upadłego zakładu. Takie sformułowania nie zaskakują, bowiem margaryna leżała w magazynach od kilku ładnych miesięcy. Likwidator spół-

Zakopali prawie 300 kg margaryny!

dzielni, gdy pojawił się na miejscu, zrobił kilka zdjęć dokumentujących niegospodarność. Tuż po tym, margaryna z magazynu zniknęła.

- Dowiedziałem się od rady nadzorczej, że rano, następnego dnia po mojej wizycie, zepsuta margaryna zakopana została w ziemi przez byłego prezesa i dozorcę - mówi Waław Stańczyk. - Nie mogłem w to uwierzyć, ale niestety to prawda. Nie rozumiem takiej niegospodarności. Przecież tłuszcz można było wcześniej wykorzystać. Jak można było trzymać margarynę w magazynie przez kilka miesięcy? Jeśli prezes nie znalazł chętnych do jej kupienia, to



W tym miejscu zakopana została zjełczała margaryna. Na zdjęciu były dozorca OSM

powinien ją po prostu przekazać innym instytucjom, chociażby zajmującym się pomocą dla najbardziej potrzebujących rodzin.

Likwidator podjął decyzję, aby sprawę skierować do prokuratury.

- W prokuraturze usłyszałem, żeby jeszcze skierować formalne pismo do powiatowego weterynarza. Oczywiście powiadomiona zostanie również ochrona środowiska - słyszymy.

Jak się dowiedzieliśmy od likwidatora, zachodzi podejrzenie, że były prezes spółdzielni skupował duże ilości margaryny a następnie

dzielił na mniejsze porcje, które prywatnie odsprzedawał. Z pewnością ten wątek sprawy również zostanie dokładnie sprawdzony przez prokuraturę.

Upadła Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Topoli Królewskiej ma ponad 3 mln długu. Na pieniądze czekają głównie rolnicy, skarbówka, bank i urząd gminy.

Likwidator zamierza sprzedać spółdzielnię za minimum 2,5 mln złotych. Chętnych, na razie, brak. Z byłym prezesem OSM nie udało nam się skontaktować.

(stop)

Jadalny czy nie? Ostrożności nigdy za wiele

ŁĘCZYCA

Wczesna jesień to czas, w którym wiele osób zbiera w lesie grzyby. Prawdziwki, podgrzybki czy zajączki łatwo rozpoznać. Są jednak grzyby jadalne, w przypadku których nawet doświadczeni grzybiarze nie mają pewności oraz te trujące.

Pamiętajmy o możliwości sprawdzenia grzyba w sanepidzie.

- Od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 15.00 można przyjść z wątpliwym grzybem do naszego oddziału sanepidu, przy ulicy Mickiewicza 18 w Łęczycy. Specjalnie wyznaczona do tego celu, kompetentna osoba rozwieje wszelkie wątpliwości. Niewiele osób ma świadomość, że jest to możliwe. Zachęcamy do wizyty, bo lepiej jest się upewnić, że nie zjemy trującego grzyba - słyszymy od Eweliny Bartczak z łęczyckiej stacji sanitarno-epidemiologicznej. - W tym roku mieliśmy jeden taki przypadek. Przyszedł pan, który nie był pewien, co zebrał. Okazało się, że grzyb był jadalny więc interesant mógł spokojnie wrócić do domu.

Jedna osoba w szczycie sezonu na grzyby to dość mało. Miejmy nadzieję, że wynika to z rozwagi grzybiarzy, którzy wolą nie ryzykować i zostawiają niepewne grzyby w lesie.

- Znam większość grzybów występujących w naszych lasach, a gdy nie mam 100% pewności, po prostu nie zbieram. Nie mogę ryzykować, tym bardziej, że później sprzedaje je na targu - mówi Józef Jabłoński, grzybiarz z Borek. - W tym roku jest dużo grzybów. Niestety, jest też dużo robaczywych. Czasami nawet bardzo małe trzeba wyrzucić.

Warto dodać, że zgodnie z prawem, każdy sprzedawca grzybów powinien posiadać specjalny atest wystawiony przez klasyfikatora.

tekst i fot. (MR)



ogłoszenie

WYCiąG Z OGŁOSZENIA o III przetargu pisemnym nieograniczonym

WÓJT GMINY OZORKÓW

Informuje o ogłoszeniu III przetargu pisemnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Ozorków położonej w obrębie geodezyjnym Sokolniki - Las przy ulicy Jana III Sobieskiego nr 29.

- 1. Oznaczenie nieruchomości:** działka nr 749 o powierzchni 0,1571 ha zapisana w księdze wieczystej KW Nr LD1G/00012005/0
- 2. Cena wywoławcza:** 81 692,00 PLN (netto) – 100 481,16 PLN (brutto)
- 3. Wysokość wadium:** 12 253,80 PLN
- 4. Termin i miejsce III przetargu:** III Przetarg odbędzie się w dniu **14 października 2014 roku** w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków ul. Wigury 14 sala nr 1 o godz. 10.00. Wadium wnosi się w pieniądzu przelewem na rachunek bankowy na konto Urzędu Gminy Ozorków, Bank Spółdzielczy w Ozorkowie Nr 06 8786 0001 0000 1502 2000 0003 (z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie urzędu najpóźniej do dnia 8 października 2014 roku - łącznie). Ofertę pisemną w zamkniętej kopercie z dopiskiem „III przetarg na działkę nr 749”, - należy złożyć w sekretariacie Urzędu pok. Nr 9, najpóźniej do dnia 8 października 2014 roku do godz. 15.00.
- 5. Miejsce wywieszenia i pełnej publikacji o III przetargu:**
 - na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu Gminy Ozorków, ul. Wigury 14 w Ozorkowie
 - na stronach internetowych - www.ug-ozorkow.pl i ozorkow.bipst.pl
 - na tablicy ogłoszeń w miejscowości Sokolniki - Las
 - w prasie lokalnej
- 6. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Rolnictwa, Geodezji i Gospodarki Gruntami pok. Nr 7, tel. 42 277 14 46 wew. 115.**

reklama

DOSTAWY GAZU

tel. 801-402-403
tel. 24 264-11-11

45zł

Ozorków, Łęczycza i okolice

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

Prowadzisz punkt wymiany gazu?
NIE JESTEŚ ZADOWOLONY Z CENY
LUB JAKOŚCI? ZADZWOŃ DO NAS.
Współpraca z nami na pewno Ci się opłaci!

DO KAŻDEJ BUTLI UPOMINEK!

ogłoszenie

Wójt Gminy Ozorków

działając na podstawie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku /Dz. U z 2014 r. poz. 594, poz.659, poz.805, poz. 906/, podaje do publicznej wiadomości, że wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej położonej w obrębie geodezyjnym i miejscowości Helenów oznaczonej numerem działki nr 14/5 zabudowanej budynkiem, w którym znajduje się samodzielny lokal mieszkalny oraz nieodpłatne ustanowienie służebności przejazdu i przechodu przez działkę nr 14/4 dla kaźdoczesnego właściciela działki nr 14/5 wywieszony został na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Ozorków w Ozorkowie, ul. Wigury 14, w terminie od dnia 04.09.2014 roku do dnia 25 września 2014 roku oraz opublikowany na stronie internetowej www.ug-ozorkow.pl Biuletyn Informacji Publicznej.

Gazowa inwestycja

GM. DASZYNA Ruszyły prace związane z podłączeniem do gazowej nitki kotłowni w gminie Daszyna. W czwartek przy kotłowni w Mazewie zainstalowana została stacja redukcyjno – pomiarowa, czyli jeden z głównych elementów ciepłowni po zmianach. Dwie kolejne kotłownie – w Daszynie i Korytach – również zostały dostosowane w związku z gazowym przyłączem.



W czwartek, przy kotłowni w Mazewie, zainstalowana została stacja redukcyjno-pomiarowa



Gazowe przyłącze do kotłowni. Prace zakończą się w ciągu kilku dni

- To już końcowy etap robót – mówi Piotr Miareczka, kierownik prac. - Gaz popłynie do kotłowni już pod koniec tego miesiąca. Ocenę błękitnego paliwa i o to, czy inwestycja jest korzystna dla gminy proszę pytać w urzędzie.

Jak usłyszeliśmy, kotłownia w Daszynie i Mazewie w znacznej mierze nadal będzie opalana słomą. Gaz uruchamiany ma być jedynie w trybie awaryjnym, podczas silnych mrozów. Natomiast kotłownia w Korytach stanie się w pełni ciepłownią gazową – do tej pory głównym surowcem opalowym był tam węgiel.

Władze gminy stawiają na ekologię i podkreślają także oszczędnościowe zalety inwestycji. Projekt zrealizowany został na terenach bez istniejącej wcześniej sieci gazowej, a jego zadaniem jest również zabezpieczenie dostaw gazu dla mieszkańców gminy na poziomie pow. 75 % dotychczasowego zaopatrzenia w gaz. Całkowita wartość projektu to ponad 7,5 mln zł. Dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi 5,2 mln zł.

tekst i fot. (stop)

Dworek po remoncie

DASZYNA W tym miesiącu nastąpić ma odbiór techniczny zabytkowego dworku. Remont objął elewację, dach i wnętrza. Przypomnijmy, że przed rozpoczęciem prac z dworku szlacheckiego przeprowadzili się do mieszkań zastępczych lokatorzy. Dworek nie będzie już pełnił funkcji mieszkalnych. W historycznym budynku urządzona zostanie biblioteka, część



pomieszczeń będzie zaadaptowana pod potrzeby Urzędu Stanu Cywilnego.

(stop)

Będą korty tenisowe?

GM. DASZYNA Dyrekcja szkoły podstawowej w Mazewie nosi się z zamiarem wybudowania blisko podstawówki kortów do gry w tenisa ziemnego. Plany inwestycyjne mogłyby zostać zrealizowane szybciej, gdyby nie tegoroczne prace związane z porządkowaniem terenu przy szkolnym boisku, który został wykupiony od rolnika.

- Nie spodziewaliśmy się, że w ziemi będzie czekać na nas aż tyle niespodzianek – mówi Romuald Szmaja, dyrektor SP. - Straciliśmy mnóstwo czasu na wyciąganie starego fundamentu i innych ceglanych fragmentów zabudowania. Oczywiście na te prace trzeba było również przeznaczyć więcej, niż wcześniej planowaliśmy, pieniędzy.



Jeszcze nie wiadomo, kiedy przy szkole zagrać będzie można w tenisa

Budowa kortów tenisowych się opóźniła, ale wiadomo, że już po raz trzeci w sezonie zimowym działać będzie przy szkole lodowisko. Natomiast w przyszłorocznym okresie letnim wybudowane mają zostać boiska do gry w plażową piłkę nożną i siatkówkę.

(stop)

reklama



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA ROZWOJU REGIONU ŁÓDZKIEGO

Daszyna – promocja marki lokalnej

Umowa nr UDA - PLD.03.02.00 - 00 - 044/13-00 o dofinansowanie projektu w ramach III Osi priorytetowej: Gospodarka, innowacyjność, przedsiębiorczość Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007 - 2013.

Umowa określa zasady i warunki projektu pn. „Daszyna kraina OZE - promocja marki lokalnej. Całkowita wartość projektu wynosi: 648 000,00 PLN

Całkowite wydatki kwalifikowalne projektu wynoszą: 613550,00 PLN Beneficjent zobowiązuje się do wniesienia wkładu własnego na realizację projektu w wysokości 92 032,50 PLN

Przyznaje się beneficjentowi dofinansowanie na realizację projektu ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007 - 2013 w kwocie nieprzekraczającej: 521 517,50 PLN

stanowiącej maksymalnie 85,00 % kwoty całkowitych wydatków kwalifikowalnych projektu, w tym: środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w kwocie nieprzekraczającej 521 517,50 PLN, co stanowi 85,00 % wydatków kwalifikowalnych projektu oraz 100 % kwoty dofinansowania

- wydatki bieżące w kwocie 521 517,50 PLN. Beneficjent zobowiązuje się do informowania społeczeństwa o współfinansowaniu realizacji projektu przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, zgodnie z wymogami rozporządzenia Rady (WE) 1083/2006 oraz rozporządzenia Komisji (WE) nr 1828/2006, Strategia Komunikacji Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności w Polsce w latach 2007-2013.

Czym gmina może się pochwalić?

To przede wszystkim inwestycje przyczyniające się do znacznego zmniejszenia emisji zanieczyszczeń powietrza – budowa ekologicznych ciepłowni, montaż solarów, czy też ogniw fotowoltaicznych.

- Nie jest to absolutnie moją zasługą, bo wniosek został już złożony 2 lata temu – mówi **Paweł Józwiak**, pełniący obowiązki wójta Daszyny. - Przez ten czas gmina Daszyna przesuwała się coraz wyżej w tabeli. Daszyna krainą OZE, czyli odnawialne źródła energii. Z tym hasłem wygraliśmy konkurs na promocję marki. Dołączyliśmy dofinansowanie i mamy

teraz prawie rok na realizację zadań promocyjnych, czyli wywiadów, artykułów, wycieczek dla dzieci,

konkursów tematycznych itd. Wcześniej były 3 lata na wywiązanie się z zadań promocyjnych.



MIASTO W NIEMCZECH (W BAWARII); NAD DUNAJEM; PASAWA	WYCHOWYWANA PRZEZ OJCZYMA IMIĘ PICASSA	▼	ANATOL, POETA, WSPÓŁTWÓRCA POLSKIEGO FUTURYZMU	TKANINA ZAWIERAJĄCA 100% WEŁNY	PODSTĘP IMIĘ AKTORA JAKUBIKA	▼	15	WOLNE MIEJSCE	KRAŻEK KIEŁBASY NA HAKU	▼	BUDYNEK Z EKRANEM TERMOJĄDROWA	▼	8	UPOSAŻENIE AKTORA MIANO	▼				
DZIEWCZYNA PASĄCA KROWY, GĘSI								LAS DĘBOWY; DĄBROWA											
▶				20					WYPORNOŚĆ W TONACH ŻONA REMBRANDA	▶									
TYTUŁOWA KUZYNKA W POWIEŚCI BALZAKA	▶							POLITYK NIKARAGUAŃSKI, GENERAŁ	▶		12								
PTAK ZAMIESZKUJĄCY BORY EURAZJI I AFRYKI	▶							IMIĘ KANCLERZA BISMARCKA			POETA, PREZYDENT FILARETÓW		STOLICA WŁOCH		KWIATOSTAN ZBOŻA				
▶								ZAJĄC O BRUNATNOSZAREJ SIERŚCI	▶										
17																			
TRĄBA POWIETRZNA W AMERYCE SREBRZYSTO-RÓŻOWY METAL	DOKONUJE NAPADÓW		PRZEKSZTAŁCENIE SIĘ W COŚ INNEGO	OJCZYNA ODYSEUSA	▶		11				GĘSTY SPLOT TRAW WRAZ Z ZIEMIĄ; DARN		PO STRZALE PIĘKARZA						
▶								NIEBIESKI BARWNIK	▶										
PLACEK ŻYDOWSKI				3	16			SSAK MORSKI		19									
▶																			
13			1			NISKA, MIEKKA KANAPA	▶			JAN... KOMENSKÝ - PEDAGOG CZESKI	▶								
MODLITWA MUŻEŁMAŃSKA	▶							DYRYGENT I KOMPOZYTOR, AUTOR MUZYKI DO FILMU "KANAL"			2	NIEŚWIADOMIE POŚLUBIŁ WŁASNĄ MATKĘ		STOP CYNKU Z ALUMINIUM ORAZ ALUMINIUM I MIEDZIA	5	RZEMIEŃ DO WIĄZANIA			
ŻYDOWSKI DOM MODLITW		CAŁKOWITE ZANURZENIE SIĘ W WODZIE		WÓDKA O SMAKU I ZAPACHU JAŁOWCOWYM	NARZĄD WZROKU			DO FILMU "KANAL" NIEWIELKI LAS	▶		18		10	BYŁ TAKI APARAT FOTOGRAFICZNY		7			
▶																			
										PIENIĄDZ W SERBII	▶		9						
WIERZCHNIA SZATA RZYMSKA	▶																		
OBŁĘD			6			14				PRADNICA PRĄDU STAŁEGO	▶								
▶																			
											4	KOLEK PRZY POMIDORZE	▶						
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

UŚMIECHNIJ SIĘ

Czym dla nas jest Bóg? - pyta katechetka na lekcji.

- Pasterzem - odpowiada Kasia.

- A czym my jesteśmy dla Boga?

W klasie cisza, nagle Jasiu mówi:

- Stadem baranów!

Późnym wieczorem w Warszawie bandyta w czarnej masce wyskakuje na chodnik przed dobrze ubranego mężczyznę i przykłada mu broń między zębra:

- Dawaj swoje pieniądze! - żąda.

Napadnięty odpowiada oburzony:

- Nie możesz tego zrobić! Jestem posłem!

- W takim razie - odpowiedział rabuś - oddawaj mi moje pieniądze!

Żydowski krawiec uważnie mierzy materiał przyniesiony przez klienta. Ten pyta żartobliwie:

- Co, kombinuje pan, żeby i dla pana wystarczyło?

- Dla mnie na pewno wystarczy. Kombinuję, żeby wystarczyło dla szanownego pana.

Dyżurny policjant odbiera telefon. Głos w słuchawce mówi:

- Niech pan powie, czy to normalne: od kilku miesięcy jeden facet trąbi o szóstej rano w swoją trąbkę i budzi ponad setkę ludzi. Czy można coś z tym zrobić?

- Oczywiście, zaraz przyjedziemy. Proszę podać adres.

- Koszary, jednostka wojskowa...

Żona wróciła dziś ze sklepu ze skrzynką piwa, kartonem wódki, ośmioma butelkami whisky i dwoma bochenkami chleba. Pytam zdziwiony:

- Mamy jakąś imprezę?

- Nie.

- Więc po co nam dwa chleby?

Do lekarza przychodzi facet z żoną.

- Panie doktorze, ja chyba jestem chory. Moja żona mnie w ogóle nie podnieca...

- Proszę, niech pan wyjdzie do poczekalni... A pani niech teraz zdejmie stanik, majtki i położy się na leżance... no dobrze, może się pani ubrać.

Woła męża.

- Niech się pan nie martwi, jest pan zupełnie zdrowy. Ona mnie też nie podnieca.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 103: Mało do mała uczyni wiele.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne

Krem z kukurydzy

Składniki:

- 1 średnia cukinia
- 1 szczyptorek (z cebulką)
- 5-8 grubych plasterów wędzonego boczku
- 3 ząbki czosnku
- 1 l domowego bulionu
- 2 puszki kukurydzy z puszką
- 1/2 szklanki jogurtu greckiego
- 1-2 łyżeczki suszonego tymianku
- sól i pieprz

Do podania:

- grzanki z serem
- garść pestek dyni
- szczypta mielonego chili
- 1-2 łyżki oliwy z oliwek

Etapy przygotowania:

Boczek kroimy na kawałki i podsmażamy wraz z czosnkiem na patelni o grubym dnie. Dodajemy posiekany szczyptorek, kawałki cukinii i kukurydzę. Doprawiamy solą, pieprzem, tymiankiem i smażymy ok. 5 minut. Całość przekładamy do dużego garnka i zalewamy bulionem. Doprowadzamy do wrzenia, a następnie gotujemy 8-10 minut na małym ogniu. Odstawiamy z ognia, by zupa odrobnie ostygła. Całość miksujemy za pomocą blendera, dodając stopniowo jogurt grecki. Doprawiamy solą i pieprzem. Pestki dyni podsmażamy na patelni z łyżką oliwy z oliwek i szczyptą chili. Krem podajemy z prażonymi pestkami dyni i chrupiącymi grzankami z serem.

Aromatyczne piersi z kurczaka

Składniki:

- 2 podwójne piersi kurczaka
- 2 łyżki oleju
- 2 łyżki świeżo posiekanej mięty
- 1 łyżka świeżo posiekanego rozmarynu
- 2 duże ząbki czosnku
- 5-centymetrowy kawałek imbiru
- 50 g kandyzowanej skórki pomarańczowej
- 4 łyżki miodu
- 6 łyżek sosu sojowego
- ew. sól, pieprz

Etapy przygotowania:

Mięso oprószamy pieprzem, a następnie obsmażamy na rozgrzanym oleju i przekładamy do żaroodpornego naczynia. Patelnię z tłuszczem odstawiamy. Zioła mieszamy z roz-tartym czosnkiem, startym na tarce imbirem oraz posiekaną skórką pomarańczową. Na patelnię z pozostałym ze smażenia tłuszczem wlewamy miód i sos sojowy. Powstały sos mieszamy z posiekanymi ziołami i polewamy mięso. Całość wstawiamy pod przykryciem do piekarnika nagrzanego do 180°C. Pieczemy 30 min. Mięso kroimy w plasterki i polewamy powstałym podczas pieczenia sosem. Ewentualnie doprawiamy solą.

500 g mąki

220 g cuku

2 jajka

500 g jogurtu greckiego

150 ml oleju roślinnego

2 płaskie łyżeczki sody oczyszczonej

otarta skórka z 1 pomarańczy + sok

Krem:

- 2 serki kremowe, śmietankowe po 125 g
- 100 g masła
- 1/2 szklanki cukru pudru

Etapy przygotowania:

Jajka ubijamy z cukrem na puszystą masę. Dodajemy sok z pomarańczy, otartą skórkę, olej, a na końcu jogurt. Delikatnie mieszamy i dodajemy przesianą mąkę z sodą. Ciasta nie wyrabiamy, ani nie miksujemy - jedynie łączymy składniki. Gotowe ciasto przelewamy do formy wyłożonej papierem do pieczenia. Pieczemy w rozgrzanym piekarniku do 160 stopni C przez 50 minut (lub do tzw. suchego patyczka). Ciasto wyjmujemy z piekarnika i czekamy, aż ostygnie. Masło ubijamy na gładką masę. W trakcie miksowania dodajemy cukier puder oraz serek śmietankowy. Całość miksujemy, aż nie będzie grudek. Krem przed nakładaniem na ciasto możemy schłodzić na parę minut w lodówce. Tę wersję kremu/serka najczęściej podaję do ciasta marchewkowego, ale przy dieście jogurtowym też się sprawdza. Jeżeli krem będzie zbyt gęsty, możemy dodać kilka kropel soku z cytryny. Po udekorowaniu ciasta kremem, warto posypać otartą skórką z pomarańczy.

Od sobotniego popołudnia aż do niedzielnego wieczora mogliśmy uczestniczyć w najstarszej, cyklicznej imprezie goszczącej w naszym mieście. „Łęczycza w barwach jesieni” to niezwykle wydarzenie organizowane przez Dom Kultury. Ma na celu promocję sztuki ludowej oraz łęczyckiego folkloru. Tradycyjny jarmark co roku ściąga mnóstwo osób.
tekst i fot. Małgorzata Robaszkiewicz

Jesienny festyn w Łęczycy



Kapela ludowa Świniczanki zawitała do Łęczycy

Nie zabrakło chleba ze smalcem



Dorożka czekała na pasażerów

Tradycyjne przysmaki też były



Podczas festynu najwięcej było przedstawicieli rzeźbiarstwa



Na jarmarku można było kupić wyroby sztuki ludowej

Członek ludowej kapeli tuż przed występem



Impreza ściągnęła wielu mieszkańców



Piękna łęczycanka w ludowym stroju



Czy matka bije chore dziecko?

OZORKÓW Niezwykle dramatycznie brzmiała prośba jednego z lokatorów bloku na tzw. osiedlu spokojnej starości o zajęcie się sprawą – jego zdaniem – bitego dziecka sąsiadów.

Kazimierz M. (nazwisko do wiadomości red.) jest zdania, że nastoletni i chory syn sąsiadki jest bardzo często bity. W tej sprawie dzwonił na policję, rozmawiał

też z dyrektorem szkoły do której uczęszcza chłopak. Poinformował również o swoich obawach MOPS.

- Na razie żadne konkretne kroki, aby pomóc temu biednemu chłopcu, nie zostały poczynione przez żadną z instytucji. Postanowiłem więc zadzwonić do redakcji – usłyszeliśmy od pana Kazimierza, który zaprosił naszego dziennikarza do siebie. - Nie

można być biernym, bo naprawę może tam dojść do tragedii. Słychać jak tłuczone jest szkło, matkę krzyczącą na syna, odgłosy uderzeń. Jest coraz gorzej.

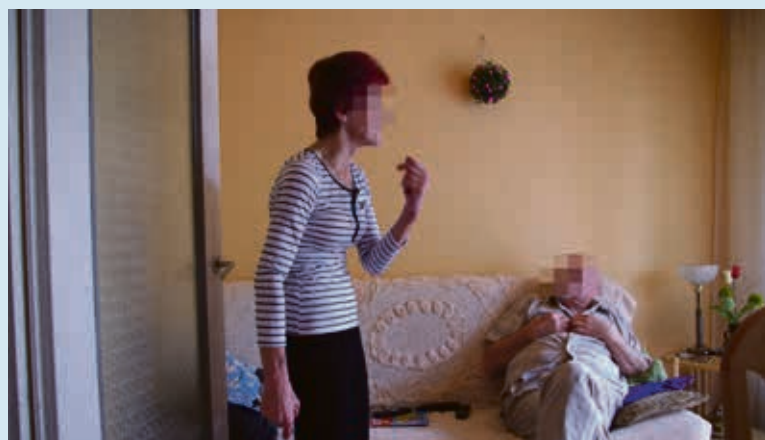
Pan Kazimierz zaprosił do swojego mieszkania sąsiada, który również mówił o swoich obawach.

- Do babci wprowadziła się córka z synem, no i się zaczęło. Awantury w późnych godzinach nocnych i wyzwiska. Słychać jak matka wydziera się na syna. Jestem pewien, że również go bije – słyszymy od Andrzeja B.

- To nieprawda – oburza się pani Jadwiga, babcia chłopca. - Wnuczek ma cechy autystyczne. Jest niestety czasami nerwowy, zachowuje się irracjonalnie. Dlatego matka krzyczy. Także nie ma lekko, bo ma swoje problemy osobiste. Wszyscy przeżywamy tę sytuację, ale nie trzeba od razu dzwonić na policję lub iść do gazety.

Sąsiedzi tłumaczą, że chcą pomóc rodzinie.

tekst i fot. (stop)



Babcia tłumaczy sąsiadowi zachowanie córki



W tym bloku dochodzi często do rodzinnych awantur

Lokatorzy zapraszają do siebie burmistrza

OZORKÓW Cierpliwość mieszkańców kamienicy przy pl. Jana Pawła II 14 już się skończyła. Po opadach deszczu, które miały miejsce w ubiegłym tygodniu, część poddasza i mieszkań zostało zalanych. To przez to, że remont dachu robiony jest na raty. Lokatorzy dziwią się takim oszczędnościami i żądają od władz miasta natychmiastowych, konkretnych działań. Zapraszają burmistrza, aby zobaczył w jakich katastrofalnych warunkach mieszkają.

- Niech pan burmistrz nie boi się, że ubrudzi sobie garnitur. Zapraszamy do naszej ruiny. Z powodu niedokończonych remontu dachu przeżywamy teraz prawdziwą gehennę – mówi zdenerwowana Barbara Rajska.

Kamienica, jak zresztą łatwo zauważyć, nie prezentuje się dobrze. Lokatorzy mieli nadzieję, że miasto po pożarze strychu wyremontuje cały dach. Jednak tak się nie stało.

- Mamy poczucie, że jesteśmy lekceważeni. Chodzimy o sprawie rozmawiać do OPK-u a tam słyszymy, abyśmy szli do magistratu. Z kolei w magistracie słyszymy, że trzeba iść do



Lokatorki zapraszają do zrujnowanej kamienicy burmistrza

OPK. Naprawdę można zwariować – nie ukrywa emocji Jadwiga Zdończyk.

Marianna Szczech skarży się na warunki mieszkaniowe.

- Jest wilgoć. Na ścianach tworzy się grzyb, sufity są pozalewane. Poddasze wygląda fatalnie, nawet nie ma gdzie suszyć prania – wymienia lokatorka.

Paulina Stańczyk ma nadzieję, że burmistrz przyjmie zaproszenie.

- Liczymy na to. Powinien zobaczyć na własne oczy, jak można mieszkać w XXI wieku.

- Lokatorzy tej kamienicy nie kontaktowali się z burmistrzem w sprawie zaproszenia. Jednocześnie informują, że burmistrz nie uchyla się od kontaktów z mieszkańcami, tak było m.in. podczas pożaru budynku przy Stypułkowskiego; na prośbę mieszkańców burmistrz niezwłocznie pojawił się na miejscu. Zgodnie z harmonogramem OPK - zarządcy nieruchomości, naprawę dachów kamienicy przy ul. Listopadowej 14, ul. Wyszyńskiego 5 i placu Jana Pawła 14 wyznaczono na 12 września. OPK naprawia codziennie od 2 do 3 przeciekających dachów. Termin napraw zależy od kolejności zgłoszeń. Wyznaczenie terminu tej naprawy na 12 września nie ma związku z pytaniem redakcji „Reporter”. Taki termin ustalono wcześniej, przed otrzymaniem pytań od redakcji - odpowiada Izabela Dobrynin, rzecznik burmistrza.

tekst i fot. (stop)

Plac jest, ale bawić się nie można

OZORKÓW Już ponad pół roku najmłodsi nie mogą korzystać z placu zabaw obok szkoły podstawowej nr 5 przy ul. Konarskiego. W tej sprawie odbieramy ostatnio coraz więcej telefonów. Rodzice mieli nadzieję, że po rozpoczęciu roku szkolnego ich pociechy będą mogły wreszcie pobawić się na placu.

Jedziemy na miejsce. Plac z daleka wygląda całkiem dobrze. Dopiero z bliska da się zauważyć odpadające deski i popękane belki. Wprawdzie przed wejściem wywieszona została kartka z informacją o zakazie wejścia na plac, jednak teren nie został ogrodzony. Wielu rodziców, nie zauważając kartki, wchodzi z dziećmi na plac zabaw.

- Przyszłam tu z synkiem, bo myślałam, że można się na placu bawić. Dopiero nauczyciele ze szkoły powiedzieli mi, że jest zakaz – usłyszeliśmy od pani Doroty.

Pedagodzy z „piątki” powiedzieli nam, że większość rodziców wie o nieczynnym placu zabaw. Także uczniowie z najmłodszych klas, podczas zajęć na świeżym powietrzu, nawet nie próbują wchodzić na teren placu zabaw.

- Fakt, to dość smutny widok, jak widzi się dzieci patrzące z utęsknieniem w stronę placu – mówi jedna z nauczycielek.

Smaczku sprawie dodaje fakt, że plac zabaw został budowany w ramach programu „Radosna szkoła”.

- Przyznaję, że nie mamy powodów do radości – mówi Dorota Różalska, wicedyrektor SP nr 5.

- Cały problem polega w tym, że podwykonawca firmy z Warszawy, już nie istnieje. Nie ma kto naprawić usterek. Wysłaliśmy już dziesiątki pism do warszawskiej firmy. Ostatnio przyszła odpowiedź, że sprawą zajmie się sąd. To niezbyt optymistyczna informacja, bo przecież sądowe sprawy się przeciągają a nam zależy na szybkim finale.

D. Różalska dodaje, że o zamkniętym placu zabaw wie burmistrz. Czy szkoła może liczyć na przyznanie przez miasto pieniędzy na remont placu?

- Z punktu widzenia właściwego gospodarowania finansami publicznymi istotne jest, aby w pierwszej kolejności skorzystać z bezkosztowej naprawy w ramach gwarancji. Jest rzeczą oczywistą, że rozważana jest możliwość pokrycia kosztów naprawy z budżetu miasta, ale tylko w przypadku, kiedy rozmowy w sprawie naprawy gwarancyjnej nie przyniosą efektu – mówi Izabela Dobrynin, rzecznik burmistrza.

(stop)



Oświadczenie dyrektora MKP

Artykuł „Dyrektor-karateka się promuje” naraża na szwank moje dobre imię jako Dyrektora MKP „Wodnik” oraz jako osobę działającą w ozorkowskim sporcie od 20 lat. Za zawieszony baner na ogrodzeniu hali sportowej przy ul. Traugutta Ozorkowski Klub Karate ponosi opłatę zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej Nr. IX/53/07 z dnia 29 marca 2007 r. Ozorkowski Klub Karate nie jest i nigdy nie był moją prywatną działalnością, jest Stowarzyszeniem Sportowym i działa na podobnych zasadach jak inne kluby sportowe, np. piłka nożna czy siatkówka. Pozostałe instytucje umieszczające banery reklamowe na ogrodzeniu również uiszczają w związku z tym opłatę.



Zalane poddasze kamienicy przy pl. Jana Pawła II

OZORKÓW Władze miasta powinny poważnie zastanowić się nad tym, czy partykularne interesy i przedwyborcza walka polityczna są ważniejsze od dobra dzieci – mówi członkini lokalnego koła Ligi Kobiet Polskich.

W mieście niestety nie brakuje rodzin, które ledwo wiążą koniec z końcem. Zawsze najbardziej jest żal dzieci. Dlatego już w lipcu panie z Ligi w Ozorkowie rozpoczęły akcję związaną z organizacją wyprawek szkolnych. Twierdzą, że od samego początku miejscowe władze torpedowały takie działania.

- W ubiegłym roku zainicjowałyśmy akcję „Wyprawka szkolna...”, która cieszyła się dużym zainteresowaniem. Wówczas skierowałyśmy pismo do dyrektora MOPS w Ozorkowie o przekazanie nam liczby dzieci potrzebujących oraz umożliwienie w budynku ośrodka przeprowadzenia akcji społecznej związanej z wydawaniem paczek. Na dwa dni przed zaplanowanym rozdawaniem wyprawek, w odpowiedzi pisemnej uzyskałyśmy negatywną odpowiedź, cyt. „brak możliwości udostępnienia wolnego pomieszczenia”. W dniu wydawania wyprawek podopieczni MOPS przekazywali organizatorom akcji zaświadczenia potwierdzone przez pracowników socjalnych. Organizatorki akcji miały dwa dni na zorganizowanie pomieszczenia do wydawania dzieciom wyprawek. W ustnym przekazie od dyrektora MOPS uzyskano odpowiedź na zaistniałą sytuację cyt. „jesteście panie bardzo inteligentne, wiecie z czego wynika problem”. Zapytana wprost czy są to działania burmistrza, dyrektorka potwierdziła, że cyt. - „tak”.

Komentarz Ligi Kobiet Polskich w Ozorkowie

Uważamy, że nasze działania, jako samorządowców i społeczników zrzeszonych w Lidze Kobiet Polskich winny być wspierane. Dobro mieszkańców i naszego miasta jest przecież naszym wspólnym celem. Samorząd powinien opierać się na współpracy dla dobra ogółu. Instytucje stworzone do pomocy dla najbardziej potrzebujących, winny się kierować empatią, współpracą i wspierać ludzi, którzy chcą nieść pomoc dla drugiego człowieka. Nie naruszamy niczyjego dobrego imienia ani dóbr osobistych, opieramy się na wypowiedziach dyrektora MOPS. Walka polityczna w każdej postaci niweczy działania społecznikowskie i pracę na rzecz ludzi. Wychodzimy z założenia, że funkcjonariuszami publicznymi się bywa, a człowiekiem zostaje się do końca życia.

Wydano 140 wyprawek, a wsparcie lokalowe udzieliła Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ozorkowie – mówi **Joanna Mariankowska**, członkini Ligi Kobiet Polskich i miejska radna, która nie jest już w klubie PiS.

Z PiS odeszła również radna **Barbara Urbaniak**, przewodnicząca Ligi.

- Naprawdę ostatnie działania burmistrza są dla nas szokujące. Jak można rzucić kłody pod nogi stowarzyszeniu, które chce pomagać najuboższym dzieciom – słyszymy. - Akcja społeczna przyniosła efektywny wymiar w związku z czym w tym roku ponownie zorganizowano podobną akcję. Organizatorki akcji napotykały kolejne bariery instytucjonalne stworzone przez MOPS. Niezrozumiałe jest dla nas jako samorządowców i

społeczników nie podanie informacji publicznej dotyczącej liczby dzieci potrzebujących. Do dnia dzisiejszego nie uzyskaliśmy takiej informacji od MOPS. Ze zdziwieniem przyjęliśmy odpowiedź dyrektora MOPS w Ozorkowie, ponieważ zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, MOPS jest zobligowany do współpracy z organizacjami pozarządowymi i do wspierania osób znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych. W rozmowie z dyrektorem MOPS usłyszałyśmy, że na drugi dzień po otrzymaniu od nas pisma została wezwana na rozmowę do burmistrza **Jacka Sochy** w przedmiotowej sprawie.

Lidia Elert, skarbnik ozorkowskiej LKP, nie ukrywa swojej dezaprobaty związanej z zaistniałą sytuacją.

- Dyrektor MOPS nie sprawdziła, czy Liga ma pozwolenie na zbiórkę darów od przedsiębiorców i mieszkańców. Działania Ligi Kobiet Polskich są zgodne z prawem. Jak można twierdzić, że nasze działania są nielegalne. Same dotarłyśmy do potrzebujących, bo MOPS nie chciał nam nawet odpowiedzieć na pytanie ile jest w Ozorkowie najuboższych rodzin.

Skarbniczka Ligi, która jest radną powiatową, także nie jest już w PiS.

- Jak słyszę, co robi burmistrz, to nie chcę być z tym wszystkim

utożsamiana. Jesteśmy społeczniczkami, dla nas najważniejsi są ludzie. Pomimo przeszkód, pierwsza grupa najuboższych dzieci i tak otrzymała wyprawki szkolne. Wydałyśmy już prawie 90 paczek z artykułami szkolnymi – mówi **L. Elert**.

Jaka jest reakcja magistratu na zarzuty?

- Do burmistrza **Jacka Sochy** nie wpłynęło żadne pismo ze strony Ligi Kobiet Polskich w związku z akcją związaną z wyprawkami szkolnymi – mówi **Izabela Dobrynin**, rzecznik burmistrza. - Korespondencja prowadzona między radnymi, a dyrektorem MOPS nie była również kierowana do wiadomości burmistrza. Twierdzenie o braku wsparcia przez miasto akcji pomocowych jest nieprawdziwe. Burmistrz wspiera akcje charytatywne na rzecz chorych i

POMOC DLA NAJUBOŻSZYCH DZIECI PODZIELKA



Nasze działania są w pełni legalne – mówią członkinie LKP w Ozorkowie

potrzebujących, a także działania na rzecz takich osób, prowadzone przez instytucje i stowarzyszenia działające na terenie miasta (Świetlica Terapeutyczna, PCK w Ozorkowie, Oddział Łódzki Polskiego Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę w Ozorkowie, Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Ozorkowie, Monar, ZHP). Muszę podkreślić, że z treści pisma, które wpłynęło do MOPS 20.08.2014 r. z prośbą o wsparcie akcji, jednoznacznie wynika, iż pomysłodawczyniami i organizatorkami akcji prowadzonej w miesiącach: lipiec i sierpień 2014 r. pn. „Wyprawka szkolna” są trzy panie: **Lidia Elert**, **Joanna Mariankowska** i **Barbara Urbaniak**, a nie Liga Kobiet Polskich.

Dyrektor MOPS dysponuje informacjami, potwierdzającymi fakt prowadzenia przez organizatorki akcji zbiórki publicznej artykułów szkolnych na terenie jednego z obiektów handlowych. Z uwagi na zaistniałe wątpliwości, związane z faktem, czy zbiórka została

zgłoszona zgodnie z obowiązującym prawem właściwym organom tzn. do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji oraz na właściwy portal internetowy EPUAP, dyrektor MOPS pismem z dnia 25.08.2014 r. poinformowała organizatorki, iż w momencie zgłoszenia przez organizatorki akcji właściwym organom zostanie udzielona ze strony MOPS wszelka pomoc i informacja. Z dalszych wyjaśnień dyrektora MOPS wynika, że w drugim piśmie, które wpłynęło do MOPS 27.08.2014 r., organizatorki akcji stwierdziły, że akcję prowadzi Liga Kobiet Polskich w Ozorkowie, co stoi w sprzeczności z informacją zamieszczoną w pierwszym piśmie. Poza tym stwierdziły, że ich akcja nie ma charakteru zbiórki publicznej, tymczasem, co potwierdza dyrektor MOPS, organizatorki w miesiącu lipcu i sierpniu prowadziły zbiórkę darów od mieszkańców na terenie obiektu handlowego.

- Wymienione przez burmistrza organizacje pozarządowe oraz

świetlica są finansowane m.in. w ramach dotacji, budżetu miasta – odpowiadają z kolei członkinie LKP. - Pisma kierowane zostały bezpośrednio do dyrektora MOPS. Z jej relacji wynika, że w porozumieniu z burmistrzem udzielała odpowiedzi. Taką wersję wydarzeń usłyszałyśmy od **Magdaleny Wąsiółek**, dyrektora MOPS. Ponadto pragniemy wyjaśnić, że **Barbara Urbaniak** jest przewodniczącą LKP w Ozorkowie, radną rady miejskiej w Ozorkowie, przewodniczącą komisji zdrowia i pomocy społecznej. **Lidia Elert** radną powiatu zgierskiego, skarbnik LKP. **Joanna Mariankowska**, członkini LKP, radna rady miejskiej w Ozorkowie - te „trzy panie”, to jedne i te same osoby, czyli samorządowczynie i reprezentantki organizacji LKP, nomen omen działające od 13 lat na rzecz mieszkańców. W drodze wyjaśnień nasza akcja jest podparta przede wszystkim chęcią pomocy ludziom potrzebującym oraz stosownymi upoważnieniami, porozumieniami i decyzją Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

(stop)

Komentarz burmistrza Jacka Sochy

Uważam, że każda inicjatywa, służąca niesieniu pomocy osobom potrzebującym zasługuje na uznanie i wsparcie. Jako człowiek pomagającym, pomagam i będę pomagać organizatorom akcji społecznych kierowanych do osób potrzebujących. Nigdy nie oceniam osób ze względu na ich przekonania i poglądy, tylko na podstawie ich pracy.

Jeszcze raz podkreślę, że nie byłem adresatem wniosku o wsparcie akcji „Wyprawka szkolna”. Pisma te pomysłodawczyni i organizatorki akcji kierowały do dyrekcji MOPS i nie były one przesyłane do mojej wiadomości. Dyrektor MOPS podejmowała wszelkie działania w tej sprawie całkowicie autonomicznie, zatem łączenie mnie w jakikolwiek sposób z tą sprawą i sugerowanie, że jako burmistrz nie wspieram akcji pomocowych, jest nieprawdziwe i narusza moje dobre imię. W związku z tym, w przypadku stwierdzeń naruszających moje dobre osobiste, podejmę kroki prawne w stosunku do ich autorów.

Kreda odchodzi już do lamusa

PARZĘCZEW Za kilka dni w szkole podstawowej w Parzęczewie zamontowane zostaną kolejne trzy tablice interaktywne. W sumie w podstawówce są cztery takie tablice. Pierwsza działa już od roku i jest chwalona zarówno przez pedagogów, jak i uczniów.

Na terenie gminy szkoły przechodzą prawdziwą rewolucję technologiczną. Każda ze szkół zaopatrzona została bowiem w przynajmniej jeden zestaw składający się z tablicy



Na zdjęciu dyrektorka Agnieszka Graczyk

interaktywnej, projektora, laptopa oraz głośników. Zestawy zawierające również specjalistyczne oprogramowanie, dostosowane do wieku uczniów, pozwolą na prowadzenie nowoczesnych zajęć.

- Tablice interaktywne to narzędzie, dzięki któremu nauczyciele mogą skupić uwagę całej grupy. Treści edukacyjne zilustrowane są filmami video i trójwymiarowymi prezentacjami, które ułatwiają zrozumienie poszczególnych zagadnień. Uczniowie widzą duże, kolorowe i dynamiczne obrazy, a także mogą wchodzić w fizyczne interakcje z materiałem poprzez przesuwanie liter, liczb, słów i obrazów. Tablica interaktywna pozwala zaangażować do pracy uczniów, dodawać uwagi i zapisywać wszystkie informacje krok po kroku. Wykorzystanie tych wszystkich narzędzi i metod sprawia, że zajęcia są znacznie ciekawsze, bardziej angażują uczniów do współpracy, a co za tym idzie są efektywniejsze - mówi Agnieszka Graczyk, dyrektorka szkoły podstawowej w Parzęczewie.

Tablice interaktywne do szkół w gminie Parzęczew zostały zakupione w ramach projektów:

„Odpowiedzialni za ziemię uczniowie Szkoły Podstawowej im. Juliana

Tuwima w Parzęczewie” - projekt finansowany ze środków WFOŚiGW w Łodzi, budżetu gminy Parzęczew oraz sponsora. Wartość zakupionego sprzętu (1 zestaw interaktywny) - 10 578,99 zł.

„Era ekologiczna w Szkole Podstawowej w Chociszewie - utworzenie ekopracowni” - projekt finansowany ze środków WFOŚiGW w Łodzi oraz budżetu gminy Parzęczew. Wartość zakupionego sprzętu multimedialnego (1 zestaw interaktywny) - 8 139,22 zł.

„Droga do sukcesu” - projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu gminy Parzęczew. Wartość zakupionego sprzętu (3 zestawy interaktywne) - 23 907,63 zł. Projekt skierowany do uczniów Szkoły Podstawowej



W parzęczewskiej podstawówce wkrótce będą już cztery interaktywne tablice

im. Juliana Tuwima w Parzęczewie, Szkoły Podstawowej w Chociszewie oraz w Gimnazjum w Parzęczewie. Każda ze szkół została zaopatrzona w jeden zestaw interaktywny.

„Modernizacja oddziałów przedszkolnych funkcjonujących na terenie gminy Parzęczew” - projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu

Społecznego. Wartość zakupionego sprzętu (3 zestawy interaktywne) - 29 999,70 zł. Projekt skierowany do dzieci uczęszczających do oddziałów przedszkolnych w Szkole Podstawowej im. Juliana Tuwima w Parzęczewie oraz Szkole Podstawowej w Chociszewie. Każdy z oddziałów został zaopatrzony w jeden zestaw interaktywny.

(stop)

Parzęczew... pieczarkami stoi

Nawet na chodniku przy ul. Mickiewicza rosną pieczarki. Wychochla między płytami, większe rosną tuż przy drzewie. Tylko w jednym miejscu naliczyliśmy ich blisko 20. Zatrzeszenie pieczarek jest również na trawniku w centralnym punkcie osady, czyli na pl. Kościuszki.

- Jak widać, są u nas doskonałe warunki dla pieczarek. Być może warto zainwestować w ich uprawę. Parzęczew mógłby zostać pieczarkowym zagłębiem w regionie - mówi z uśmiechem jedna z mieszkanki.

(stop)



ogłoszenie

„Wójt Gminy Parzęczew ogłasza przetarg ofertowy, pisemny na sprzedaż autobusów marki AUTOSAN o nr rej. EZG8H60 oraz EZG22PN. Termin składania ofert do dnia 01.10.2014r. Bliższe informacje na stronie internetowej www.parzeczew.pl

ogłoszenie

START

Wójt Gminy Parzęczew oraz Starosta Zgierski zapraszają na

**OBCHODY DNIA TURYSTYKI - 27 WRZEŚNIA 2014
W PARZĘCZEWIE, W RAMACH KTÓREGO ODBEDZIE SIĘ
ETAP WYŚCIGU - TOUR DE POWIAT**

Wśród atrakcji:
wyciąg kolarski
nordic walking
wesole miasteczko
malowanie buzi
występy artystyczne

Główna nagroda

rower dla zwycięzcy GRUPY A

zestaw kół szosowych firmy Shimano dla zwycięzców GRUP D,E,F

Wyścig dla każdego:
Grupa cykloSPORT - rowery turystyczne

Kategorie:
Grupa A: przedszkolaki
Grupa B: szkoły podstawowe
Grupa C: szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne
Grupa D: wiek od 20 do 39 lat
Grupa E: wiek od 40 do 59 lat
Grupa F: masters od 60 lat i kobiety OPEN

Start wyścigu godz. 11:00
Dla uczestników poczęstunek
Zapraszamy do wzięcia udziału

Zapisy na stronie internetowej www.parzeczew.pl oraz 27 września 2014 r.
od godz. 9:00 w biurze zawodów w Urzędzie Gminy ul. Południowa 1 w Parzęczewie

Więcej informacji na stronie www.parzeczew.pl

POLICJANT STRASZYŁ GRZYWNĄ. TYLKO ZA CO? - PYTA PANI JOLANTA

OZORKÓW Kilka dni temu Jolanta Cytrowska wezwała policyjny patrol do - jak twierdzi - pijanej i awanturującej się bratowej. Jeden z funkcjonariuszy miał powiedzieć ozorkowiance, że niepotrzebnie. - Usłyszałam od policjanta, że jak jeszcze raz zadzwonię, to mnie ukaże - żali się nasza Czytelniczka.

Z panią Jolantą spotkaliśmy się przed komisariatem.

- Będę żądać wyjaśnień od komendanta dlaczego policjant mnie zastraszył. Po to mamy w mieście policję, aby do niej dzwonić w sytuacjach, które wymagają interwencji funkcjonariuszy. To ja już nie wiem, czy można informować policję w ważnych sprawach, czy też nie. Dla mnie zachowanie tego policjanta było skandaliczne - uważa J. Cytrowska.

Zdaniem ozorkowianki interwencja policji była jak najbardziej wskazana.

- Brat jest po dwóch udarach. Ma problemy z mówieniem, ale już wiele razy załaził mi się na żonę, która po wypiciu alkoholu staje się agresywna. Tak też było tego dnia, gdy wezwałam



Jolanta Cytrowska nie może zrozumieć, dlaczego policjant postraszył ją grzywną

policję - słyszymy.

Jolanta Cytrowska w komisariacie chciała wyjaśnić sprawę. Zapytała policjanta dyżurującego o nazwisko funkcjonariusza na którego postanowiła złożyć oficjalną skargę. Nie uzyskała odpowiedzi.

- Kazano mi napisać podanie. Dobrze. Poczekam, jaka będzie reakcja komendanta na moje pismo. Na pewno tak tego nie zostawię...

tekst i fot. (stop)



Ozorkowianka złożyła podanie w komisariacie policji

Akcja pasy i pijany traktorzysta

ŁĘCZYCA 10 września w godzinach 6 - 22 kontrole drogowe łęczyckiej policji skupiły się na egzekwowaniu obowiązku stosowania pasów bezpieczeństwa w ramach akcji „Pasy”. Niestety, okazało się, że obowiązek ten jest lekceważony nie tylko przez kierowców, ale również i pasażerów. Efekty działań, to 49 skontrolowanych pojazdów w tym stwierdzone dwadzieścia trzy przypadki niekorzystania z pasów przez kierowców i jeden przez pasażera.

Obok czynności związanych z akcją mundurowi wyeliminowali z ruchu trzech nietrzeźwych kierowców.

O godzinie 11.40 na terenie gminy Daszyna policjanci sprawdzili zgłoszenie o nietrzeźwym traktorzysty. Badanie potwierdziło podejrzenia, mężczyzna miał w organizmie 2,7 promila alkoholu. Około 17.00 na terenie gminy Piątek dzielnicowi sprawdzili stan trzeźwości 43 - letniego rowerzysty. Mężczyzna miał w organizmie 3,1 promila alkoholu oraz sądowy zakaz kierowania rowerami obowiązujący do lutego 2015 roku. Niespełna godzinę później w sąsiedniej miejscowości mundurowi skontrolowali kolejnego cyklistę. 56 - latek miał w organizmie 0,7 promila alkoholu.

KPP Łęczyca

Groźny wypadek na Sienkiewicza

ŁĘCZYCA We wtorek, 9 września w godzinach porannych doszło do zderzenia trzech samochodów osobowych. Dwie osoby trafiły do łęczyckiego szpitala.

- W pobliżu ulic Sienkiewicza i 18 stycznia zderzyły się trzy samochody: vw passat, renault 19 i cinquecento. Gdy przyjechaliśmy, na miejscu zdarzenia był już zespół ratownictwa medycznego, który

udzielał pomocy poszkodowanym. W zdarzeniu brały udział trzy osoby. Jedna z nich nie odniosła obrażeń, dwie zostały przewiezione do szpitala. Około 3 godziny trwało zabezpieczanie terenu i usuwanie skutków zdarzenia. W akcji wzięły udział dwa zastępy strażaków z PSP w Łęczycy - informuje st. kpt. Marek Mikołajczyk. - Na części DK 91 wprowadzony został ruch wahadłowy.

(MR)

reklama



Planujesz konferencję, szkolenie, spotkanie rodzinne, z przyjaciółmi, chrzciny, komunię, wesele lub imprezę urodzinową?

To oferta dla Ciebie!

Gwarantujemy Ci wyjątkową atmosferę, ciche i spokojne otoczenie :)

Sala Imprez „Joanna”

Piaskowice 7 gm. Parzęczew

Stacja paliw Huzar

Masz pytania?
Chętnie na nie odpowiemy.

Zadzwoń!

tel. 503 007 868

Polecamy zespół KASKADERS!

OGŁOSZENIA DROBNE

Ozorków; mieszk. 28,5 m², bloki – sprzedam. Tel.: 798-223-160 w godz.: 7.00-9.00 lub po 20.00

Kupię mieszkanie - bloki w Łęczycy. Tel.: 601-28-12-12

Odstąpię mieszkanie w „TBS” przy ul. Ozorkowskie Przedmieście. Tel.: 506-171-800

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, rozkładowe w Łodzi blisko Politechniki. Tel.: 691-39-00-50

Posiadam do wynajęcia lokal na działalność, biuro; 14 m². Tel.: 793-560-814, 888-764-894

Sprzedam działkę budowlaną 600 m² w Ozorkowie, wszystkie media. Tel.: 516-009-665

Sprzedam działkę budowlaną 4870 m² tanio – prąd, możliwość podziału, blisko wodociąg; ok/ Ozorkowa. Tel.: 511-509-716

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, ul. Sienkiewicza 31, 99-100 Łęczyca, ☎ 024 721-29-14, fax 024 721-32-78

Kierowca kat. C+E

Wykształcenie podstawowe, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia na przewóz rzeczy.
POL-BUD Sp. J.
Ul. Czarna 14 C
95-100 Zgierz
☎ (24) 721-68-68
Miejsce wykonywania pracy : Łęczyca ul. Kopalniana 11.

Kierowca kat. C+E.

Prawo jazdy kat. C+E, aktualne badania, świadectwo kwalifikacji, doświadczenie min. 5 lat.
„Marko-Transport” Sp. z o.o.
Ul. 57 Pułku Piechoty Wlkp.29
99-100 Łęczyca
☎ (24) 722-45-23; 603-377-661
Miejsce wykonywania pracy: kraje UE.

Sprzedawca

Wykształcenie zasadnicze zawodowe PPHU „TOMIKO” Sklep Wielobranżowy Tomasz Bartzak
ul. Kaliska 29
99-100 Łęczyca
☎ 603 089 441

Spedytor

Wykształcenie średnie, znajomość języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego
PHPU MIRATRANS
Błonie
99-100 Łęczyca
miejsce wykonywania pracy: Sierpów 33, 95-035 Ozorków

Monter okien i drzwi

Wykształcenie średnie zawodowe, chęć do pracy, mile widziane doświadczenie w budowlance, doświadczenie w montażu okien i obróbce murarskiej, prawo jazdy kat. B
PHU OKNA-PLAST
Ul. Poznańska 28,
99-100 Łęczyca
☎ (24) 721-67-71

Kosiarz

Wykształcenie podstawowe, Chęć do pracy
Zakres obowiązków:
Koszenie wykaszarką spalinową
ECO-JAKUB
Grzegorz Szczęsny
Leszcze 9
99-100 Łęczyca
☎ 697-780-082
Miejsce wykonywania pracy: teren kraju, praca u klienta

Szwaczka

Wykształcenie min. podstawowe. Umiejętność szycia konfekcji damskiej
Marpol Honorata Walczak
Ul. Nowa 29,
95-035 Ozorków
☎ 606-138-287

Szwaczka

Umiejętność szycia odzieży
Zakres obowiązków:

Szycie dzianiny
P.P.H.U. KAROLA
Ul. Słowackiego 42,
99-100 Łęczyca
☎ 502-734-261

Pracownik pizzerii

Książeczka sanepidowska, prawo jazdy kat. B
MEFISTO Aneta Niewiadomska
Ul. Rynek 26
99-120 Piątek
☎ 694 999 508

Tynkarz

Wykształcenie zawodowe, prawo jazdy kat. B, min. 2-letnie doświadczenie w tynkach maszynowych „POL-TYNNK” Paweł Wójcik
ul. Belwederska 81/75
99-100 Łęczyca
☎ 508-783-864
Miejsce wykonywania pracy: Teren woj. Łódzkiego

Pomocnik tynkarza

Wykształcenie zawodowe, prawo jazdy kat. B
POL-TYNNK” Paweł Wójcik
ul. Belwederska 81/75
99-100 Łęczyca
☎ 508-783-864
Miejsce wykonywania pracy: Teren woj. Łódzkiego

Betoniarz – robotnik budowlany

Wymagania: Chęć do pracy
Wytwórnia Materiałów Budowlanych „MATBUD”
Sułkowie Pierwsze 5
99-120 Piątek
☎ 602-538-397

Szwaczka

Wymagania: Chęć do pracy.
P.P.H.U „CHRISTOBAL”
Ul. Szkolna 17 Świnice Warckie – Kolonia
99-140 Świnice Warckie
☎ 691-922-112, 601-328-805

Pracownik administracyjno – gospodarczy

Wykształcenie min zasadnicze zawodowe.
Uprawnienia na wózek widłowy, prawo jazdy kat.B
Chęć do pracy, dyspozycyjność
Zakład Aparatury Elektrycznej ERGOM sp. z o.o.
Ul. Nowe Sady 10
94-102 Łódź
☎ 607-373-480
Miejsce wykonywania pracy: Topola Królewska 46E
99-100 Łęczyca

Lektor języka angielskiego

Wykształcenie wyższe mgr kierunku filologia angielska, doświadczenie w sprzedaży, przygotowanie pedagogiczne, doświadczenie w pracy z dziećmi, język angielski stopień zaawansowany
Centrum Edukacji ATUT Wielkopolska Jarosław Jastrzębski Sp. Jawna

Ul. Czajki 8
64-000 Kościan
miejsce wykonywania pracy: Łęczyca

Pracownik magazynu

Wykształcenie średnie zawodowe lub zasadnicze zawodowe, Uprawnienia na widlaki i paleciaki, prawo jazdy kat. B
Chęć do pracy
Sprzedaż Warzyw i Owoców „SOW”
Paweł Krawczyk
Siemyszyce 4, 99 – 100 Łęczyca
☎ 609-025-381

Cieśla

Wymagane doświadczenie w zawdzie cieśla.
Pracodawca zapewnia dowóz do miejsca wykonywania pracy
Usługi Remontowo – Budowlane
Bogdan Kordek
Przeczycza 140
39-230 Brzostek
☎ 602-584-680
Miejsce wykonywania pracy: Łęczyca, Krośnice

Płytkarz

Wymagana umiejętność kładzenia płytek.
Pracodawca zapewnia dowóz do miejsca wykonywania pracy
Usługi Remontowo – Budowlane
Bogdan Kordek
Przeczycza 140
39-230 Brzostek
☎ 602-584-680
Miejsce wykonywania pracy: Łęczyca, Krośnice

Sprzedawca

Wykształcenie średnie lub zawodowe, umiejętność obsługi kasy fiskalnej
Sklep Spożywczo – Przemysłowy
Waldemar Krzyżaniak
Ul. Bitwy nad Bzurą 22
99-100 Łęczyca
☎ 601-306-198

Pracownik linii produkcyjnej

S&S BUSINESS CONSULTING
Agnieszka Stasiak
Przedrynek 899-100 Łęczyca
Miejsce wykonywania pracy: Ozorków
cv wysłać e-mailem na adres: kontakt@towork.pl

Spedytor/magazynier

Odporność i wydolność fizyczna
PRACOWNIK Agencja Pracy Tymczasowej
Edyta Malczyk
Ul. Listopadowa 9A
95-035 Ozorków
Miejsce wykonywania pracy: Stryków
☎: 504-577-920
E-mail: agencja@pracownik.net

Pakowacz/ka

Wykształcenie min. podstawowe, wymagana książeczka sanepidowska (kandydat ma 30 dni na wyrobienie książeczki sanepidowskiej)

WYRÓŻNIJ SIĘ!

To miejsce czeka na Ciebie!

☎ 24 253-59-67 biuro@reporter-ntr.pl

WORK EXPRESS Sp. z o.o.

Ul. Murkowska 14
40-265 Katowice
Miejsce wykonywania pracy: Stryków
☎: 42 630-32-29
Informacja w PUP

Pomocnik malarza

Wykształcenie podstawowe, doświadczenie minimum rok
Firma Remontowo – Budowlana VBUD
Kamil Faldziński
Tum 7, 99-100 Łęczyca
☎ 667-765-524
Praca na terenie powiatu łęczyckiego

Magazynier

Uprawnienia na wózki widłowe
S&S BUSINESS CONSULTING
Agnieszka Stasiak
Przedrynek 8
99-100 Łęczyca
Miejsce wykonywania pracy: Ozorków
cv wysłać e-mailem na adres: kontakt@towork.pl

Kierowca - sprzedawca

Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, komunikatywność
MEBLE „SIADACZKA”
Czesław Siadaczka
Al. Jana Pawła II 7,
99-100 Łęczyca
☎ 24 721-63-84
e-mail: siadaczka@op.pl

Krojczy

Wykształcenie zawodowe, Umiejętność krojenia i rysowania układów,
Minimum 2 lata doświadczenia.
JOLA COLLECTION
Jolanta Kenic
Ul. Listopadowa 9A
95-035 Ozorków
☎ 42 717-00-70

Obsługa klienta

Wykształcenie zawodowe, Mile widziane doświadczenie zawodowe
PHU ADAM KUBIAK
Ul. Dominikańska 3a
99-100 Łęczyca
☎ 695-733-160

Pracownik fizyczny

Wykształcenie minimum podstawowe, umiejętności manualne
Gospodarstwo Ogrodnicze
Inż. Maciej Kowalczyk
Topola Królewska 12
99-100 Łęczyca
☎ 530-732-304

Oferty pracy dla osób z orzeczeniem o niepełnosprawności:**Sprzątaczką**

Wykształcenie zasadnicze, umiarkowany stopień niepełnosprawności, mile widziane prawo jazdy.
Zakres obowiązków:
Sprzątanie, mycie okien, zamykanie, odkurzanie – wewnątrz budynku „PHU BH Perfect” Marzena Kaczmarek
ul. Poznańska 11,
99-100 Łęczyca
e-mail: info@bhperfect.pl

Oferty pracy-zamknięte:**Przedstawiciel handlowy**

Wykształcenie średnie, wiedza z zakresu marketing, sprzedaż, reklama, minimum 2 lata doświadczenia w sprzedaży bezpośredniej
Zakres obowiązków:

Sprzedaż usług reklamowych,

sprzedaż abonamentu do portalu internetowego dla producentów i odbiorców, usługi medyczne
Informacja pokój 1,2 15,16,17

Sprzedawca

Wykształcenie minimum podstawowe, Osoba może, ale nie musi posiadać stopień niepełnosprawności umiarkowany.
Zakres obowiązków:
Skupowanie odpadów i ich segregacja, obsługa klientów
Informacja pokój 1,2 15,16,17

Sprzedawca – elektryk

Wykształcenie średnie, uprawnienia z grupy SEP, prawo jazdy kat. B
Informacja pokój 1,2 15,16,17

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

Po bardzo udanym starcie w Otwartych Mistrzostwach Aleksandrowa dla seniorów do rywalizacji stanęli młodzicy. Zawodnicy MKLA Łęczycy zaprezentowali się jeszcze lepiej zdobywając aż trzynaście medali.

Tradycyjnie już najlepszą zawodniczką zespołu była Ewa Różańska zdobywczyni dwóch złotych medali. Zwyciężyła w rzucie dyskiem z bardzo dobrym wynikiem 45.77m, który jest także jej nowym rekordem życiowym. Dał jej on także tytuł najlepszej młodziczki w przekroju całych zawodów, za który otrzymała puchar burmistrza Aleksandrowa oraz bony towarowe o wartości 200 zł. Była także najlepsza w pchnięciu kulą 13.30m. Wartości uzyskanych rezultatów dodaje fakt, że są one aktualnie najlepszymi wynikami w Polsce w kategorii młodzika. Dwukrotnie na najwyższym podium stanął Krystian Kaźmierczak, najlepszy specjalista od skoków w zawodach. Krystian poprawił rekord życiowy w skoku wzwyż 185 cm a w skoku w dal uzyskał dobry rezultat 5.80 m. Świetnie zaprezentował się złoty medalista w biegu na 600 m Mateusz Kaczmarek. Jego osiągnięcie 1.30 min. to nowy rekord Łęczycy. Kolejny złoty medal dla Łęczycy zdobyła Katarzyna Ignatowicz, która o tytuł stoczyła zaciętą walkę z koleżanką klubową Justyną Solińską pokonując ją dopiero po rozegraniu dogrywki. Obie w konkursie skoczyły 150 cm, a Kasia w dogrywce poprawiła rekord życiowy 151cm. Najlepsza zawodniczką w biegu na 100m ppł okazała się Patrycja Kita. Najlepszym płotkarzem na 300m ppł został Paweł Zajma, który także

Aż 13 medali na mistrzostwach w Aleksandrowie



poprawił rekord życiowym 45.12s. Dwukrotnie na podium stawała Małgorzata Rybarczyk, która była druga w rzucie dyskiem 30.83 m i trzecia w pchnięciu kulą 10.13 m. [r. życiowy]. Srebrny medal w skoku wzwyż zdobył Alan Brzeziński

175 cm, brązowy w pchnięciu kulą Maciej Wawrzyniak 11.23m. [r. życiowy]. Bardzo dobrze spisywali się także pozostali zawodnicy poprawiając skutecznie swoje życiowe osiągnięcia. Wiktoria Kowalczyk 29.04 m [dysk], 8.96 [kula], Weronika



Dziedzic 26.23 [dysk], 7.57 [kula], Kacper Dudkiewicz 33.24 [dysk], 8.37 [kula], Bartosz Serwak 26.00 [dysk], Martyna Olczyk 2.03 [600m], Karolina Siuda 18.79 [100m ppł], Oliwia Szalkowska 14.72 [100m], Aleksandra Kita 15.33s [100m].

To był świetny start i bardzo dobre wyniki, które napawają optymizmem przed zbliżającymi się eliminacjami do Mistrzostw Polski. Eliminacje odbędą się w sobotę na stadionie AZS Łódź – mówi trener Robert Kubiak.

(and)

Dobra passa Górnika trwa

Górnik 1956 Łęczycyca
- **Kotan Ozorków 4-0 (2-0)**

1-0 Gawlik (6 min.) (as. Olczak), 2-0 Pacałowski (38 min.) (as. Olczak), 3-0 Pacałowski (66 min.) (as. Gawlik), 4-0 Kusztelek (81 min.)

Górniki: Kaczmarek - Kośny, Jarczyński, Bartczak, Michałowski, Gawlik (87. Książek), Karasiński, Witak, Olczak (59. Kusztelek), Pałczyński (79. Lewandowski), Pacałowski (90. Kubiak)

Najbliższa kolejka 6

Pogoń Rogów - Huragan Swędów
LKS Dąbrówka a - Struga Dobieszków
LKS Kalonka - Kobra Leżnica Wielka
Bzura Ozorków - Błękitni Dmosin
Zryw Sławniki - Orzeł II Parzęczew

Kotan Ozorków - Orlik Sobień
Boruta II Zgierz - Górnik 1956 Łęczycyca

Tabela ligowa

A-klasa » Łódź II

1. Górnik 1956 Łęczycyca	15
2. Orlik Sobień	13
3. Pogoń Rogów	12
4. Błękitni Dmosin	12
5. Kotan Ozorków	9
6. Boruta II Zgierz	9
7. Struga Dobieszków	6
8. Huragan Swędów	5
9. LKS Kalonka	3
10. LKS Dąbrówka	3
11. Orzeł II Parzęczew	3
12. Kobra Leżnica Wielka	1
13. Bzura Ozorków	0
14. Zryw Sławniki	0

Królowa sportu w Łęczycy



10 września na stadionie miejskim w Łęczycy odbyły się VII Otwarte Mistrzostwa Łęczycy Młodzików w Lekkiej Atletyce. Uczestnicy zawodów sprawdzili swoje umiejętności w dyscyplinach: skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut dyskiem i oszczepem oraz w konkurencjach biegowych na kilku dystansach. Wszystkim uczestnikom zmagania, a przede wszystkim zwycięzcom poszczególnych konkurencji gratulujemy, życząc jednocześnie sukcesów na arenach międzynarodowych.

Info: UM

Trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski UKS-ów dla Bzury

Turniej odbywał się w Ostrowcu Świętokrzyskim. Bzura w grupie wygrała z UKS Top Jedyńka Bielsko Biała 2:0, UKS Czarnymi Połaniec 2:1, UKS Piątka Turek 2:1. W półfinale Bzura trafiła na UKS MOS WOLA Warszawa i przegrała 0:2, a w meczu o trzecie miejsce wygrała z UKS Piątka Turek 2:0.

Wygrała drużyna MOS-u, przed UKS-em SMS Gump Ostrowiec.

BZURA na trzecim miejscu w II mistrzostwach Polski UKS-ów, w kat. juniorów starszych

SKŁAD: Bartłomiej Król, Maciek Kacprzak, Szymon Molenda, Tobiasz Klimczak, Bartek Banachowski, Seweryn Pisera, Jakub Sikora, Bartek Gajdzicki, Łukasz Gwarczyk, Mateusz Ciesielski,

Trener: Grzegorz Pawłowski

info: mksbzura.pl



Bagażnika nie potrzeba



Żyrafo-kontrola

Bananowo-marchewkowe
love story

I wszystko jasne

Jedna drabina,
pomocników
wielu

Ona śpi, on na pewno nie

Niezwykłe doniczki



Inspirując się podążającymi za słońcem słonecznikami, projektanci z hiszpańskiego Studia BAG Disseny stworzyli doniczkę Voltasol w kształcie stożka ściętego. Można je swobodnie przetrzącać po podstawce, tak by roślina była stale wystawiona do światła albo miała dostęp do deszczówki. Donice są wykonywane ręcznie z wodoodpornej terakoty z La Bisbal d'Empordà. Produkt oficjalnie zaprezentowano w Gironie na tegorocznym festiwalu Temps de Flors. Gamed kolorystyczną (każda z doniczek ma na dole obwódkę) wzorowano na naturalnych gamie kolorów wiosennej Empordy. Hiszpanie proponują Voltasol w dwóch wymiarach. Mniejsza doniczka ma 190 mm wysokości, a także podstawę o wymiarze 160 mm i otwór o średnicy 140 mm. Większa wersja mierzy 300 mm, a jej górny i dolny kraniec mają, odpowiednio, 240 i 280 mm. Zamówień można dokonywać za pośrednictwem witryny livingthings.

Pomidory przeciw chorobie

U mężczyzn, którzy jedzą ponad 10 porcji pomidorów tygodniowo, ryzyko zapadnięcia na raka prostaty jest aż o 18% niższe. Naukowcy uważają, że dobroczynny wpływ ma związek z przeciwutleniającym likopenem. Akademicy analizowali też rekomendacje World Cancer Research Fund oraz Amerykańskiego Instytutu Badań nad Nowotworami dotyczące aktywności fizycznej, diety i wagi ciała. Zauważyli, że tylko zalecenie związane z pokarmami roślinnymi - wysoką konsumpcją owoców, warzyw i błonnika - wpływało na obniżenie ryzyka raka prostaty. Zjadanie zalecanych 5 lub więcej porcji warzyw i owoców dziennie zmniejszało ryzyko zachorowania o 24% (w porównaniu do panów spożywających 2,5 porcji lub mniej).



Ryby jak małpy



Żyjący na rafach pstrąg koralowy jest bardzo szybkim drapieżnikiem, błyskawicznie przemieszczającym się nad rafą. Jednak jeśli jego niedoszła ofiara zdąży schować się w trudno dostępnym miejscu, pstrąg sobie nie radzi. Wówczas jednak nie rezygnuje z polowania, a prosi o pomoc murenę. Za pomocą całej serii gestów wskazuje jej miejsce, w którym schowała się zdobycz. Naukowcy z University of Cambridge przeprowadzili pierwsze międzygatunkowe badania, podczas których porównali szympansy i pstrągi koralowe pod kątem umiejętności dobrania sobie partnerów do współpracy. Odkryli, że ryby radzą sobie równie dobrze, o ile nie lepiej, niż najbliżsi krewni człowieka. Eksperyment wykazał, że pstrąg w podobnym przedziale czasu podejmuje tyle samo samodzielnych prób rozwiązania problemu, co szympansy.